Piątek, 21 lutego 1936 – Nr. 43 – Cena 10 gr
Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski

10 stron
Rok VIII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ KOCIEWSKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ CHEŁMIŃSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA: — : — : — : —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102.

„Nie osłabić, a wzmocnić siły zbrojne Polski pod grozą zagrożenia jej bytu"

Minister Spr. Wojsk. Kasprzycki przed Sejmem

Warszawa, 20. 2. (Tel. wł.) Na plenarnem posiedzeniu Sejmu p. min. Spraw Wojskowych gen. Kasprzycki wygłosił następujące przemówienie:

Błędem dawnej Rzeczypospolitej był **ongiś stosunek nierozumny do własnej siły zbrojnej.** Katastrofą i **niewolą zapłacił naród** za to kalectwo budowy swego Państwa.

Minęło to, wierzę, bezpowrotnie.

Inny dziś widzimy obraz rzeczy. **Marszałek Piłsudski przeorał ducha i sumienie Polski.** Mimo różnicy przekonań, obozów i narodowości, **każdy obywatel** rozumie, że **bez potężnej armji Państwo nasze staje się tworem o nikłej wartości,** że stać się może **bezwolnym instrumentem gry cudzych interesów.**

Całkowita harmonja pod względem tej najważniejszej dla bytu Państwa sprawy istnieje **między przedstawicielstwem narodu,** przed którem mam zaszczyt mówić, i **Rządem naszym a społeczeństwem.**

Nie z obroną zatem budżetu wojska tu występuję. Z trybuny tej chcę dać **wyraz uczuć, jakie nurtują armję i zespół tych, którym przypadł obowiązek mozolnej pracy kierowniczej nad pogotowiem wojennem Państwa.**

My, żołnierze Polski Niepodległej, czujemy się **skrzepieni duchowo, umocnieni w naszej pracy dzięki poczuciu głębokiej łączności i więzi duchowej,** jaka istnieje **między nami a ogółem obywateli Rzeczypospolitej.**

Wskazania Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego o użyciu wszystkich żywych sił Narodu dla wszelkich środków tworzenia zwartej siły zbrojnej bez różnicy narodowości i stanu — wskazania, rozwijane dziś przez gen. Rydza-Śmigłego, są drogowskazem mej dalszej pracy jako ministra spraw wojskowych.

Skromne otrzymujemy środki wobec zadań, które stoją przed nami, skromne **w porównaniu z innemi bogatszemi narodami.** Użyjemy ich na wzmocnienie siły zbrojnej Państwa **z tem większa czujnością i oględnością,** wierząc, że **Ojczyzna daje nam wszystko, co może.**

Chwila, gdy jako minister spraw wojskowych mogę przemawiać do dawnych towarzyszów broni w tej Wysokiej Izbie, chwila ta nie jest **ani wynikiem przypadkowej igraszki dziejów, ani też nie przyszła nam zadarmo.** Ten fakt wspólnego języka i wyczucia między przedstawicielem Rządu a wybrańcami społeczeństwa jest **niezłomnym dowodem,** że **idea ważności wojska przeniknęła już naród nasz głęboko.**

Ten zapał i miłość dla swego wojska — jest jakby **wyższym szczeblem świadomości obywatela,** jest podstawowym przejawem **wzmagania się patrjotyzmu mas ludowych, gotowości do ofiar dla dobra Ojczyzny.**

Nie zgaszą tych uczuć próby agentur obcych, co pod pozorem walki o interesy materjalne ludu i żołnierza, niezdarnie próbują dla innych celów osłabiać podstawę, na której byt polski się opiera. Lata pracy pod Marszałkiem Piłsudskim utrwaliły tę wielką prawdę o niedającej się złamać mocy wojska, gdy z miłością skupi się w karnym posłuchu dokoła swego Wodza.

Wola Marszałka postawiła na czele naszych szeregów gen. Rydza-Śmigłego. Do**koła niego** ogniskuje się praca nasza, uparta praca nad powiększeniem wartości wojennych polskiej armji.

Wewnętrzna spoistość i wartość armji nie jest jedynym głównym elementem obronności Polski. Wsparta ona być musi przedewszystkiem przez duchowe wartości ogółu, jak i przez stały rozwój wartości materjalnych kraju.

Z radością widzimy każdy przejaw konsolidacji wewnętrznej, niezbędnej, by w chwilach zagrożenia Polska mogła stanowić jednolity, zwarty blok siły, przenikniętej wolą ofiar, wolą nieustępliwej walki o zwycięstwo.

Uznać należy za przejaw właściwie kształtującej się opinji narodowej fakt utrzymania wysokości budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych, mimo redukcji budżetów i innych resortów, mimo ciężkiego kryzysu gospodarczego. Nie wywołuje to żadnego sprzeciwu w Polsce, **jest to bowiem minimum tego, co musimy otrzymać dla wojska.**

Wyścig zbrojeń trwa w pełni na całym świecie i zmienia z miesiąca na miesiąc stosunek naszych zbrojeń w porównaniu z innemi państwami.

Nasz budżet w globalnej sumie nie ulega tymczasem zmianie.

Z całkowitem przeświadczeniem **muszę jednak skonstatować, że w wytworzonej atmosferze zbrojeń niezbędnem się stanie w krótkim czasie wynalezienie dalszych środków na wzmożenie naszej obronności.**

Mówię z całą otwartością, wierząc właśnie w spoistość opinji naszego społeczeństwa, wyrażającą się w przewidującem zrozumieniu potrzeb pogotowia obronnego Ojczyzny.

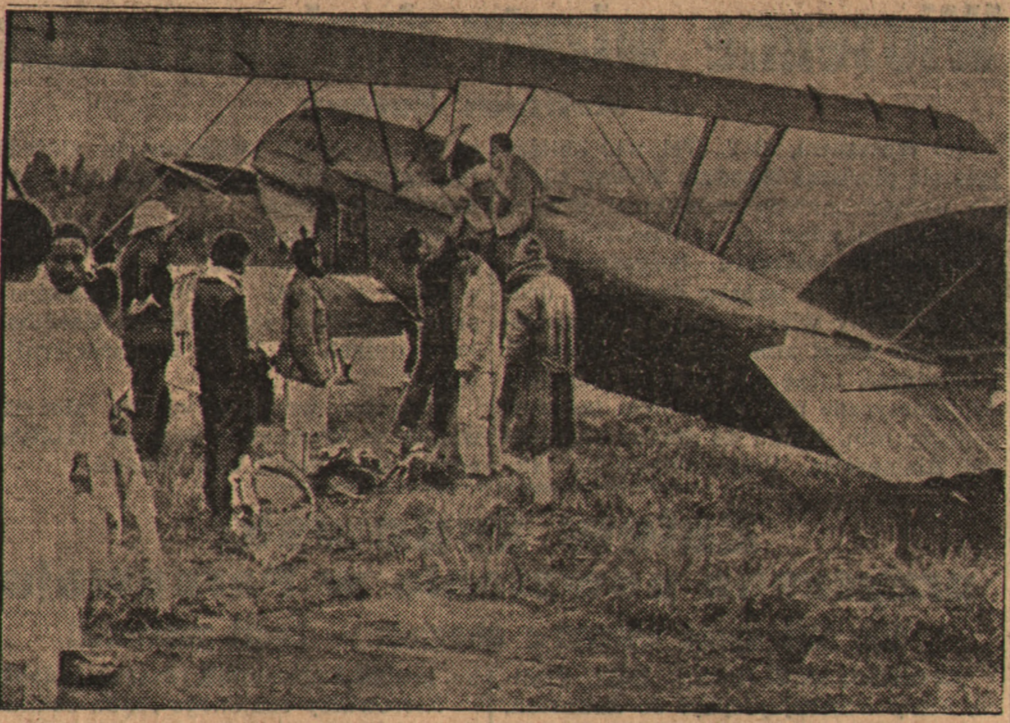
Z radością widzimy — my żołnierze — jak wypełniają się słowa gen. Rydza-Śmigłego: „Trzeba, aby każde polskie dziecko, ucząc się pierwszych słów pacierza, równocześnie uczyło się kochać ideę żołnierstwa".

Pracując w takiej atmosferze, **wierzymy głęboko, że wykonamy nakaz, płynący z racji nastawienia myśli całej Polski: „Po cudze rąk nie wyciągamy, ale swego nie damy".**

Spełnimy nakaz, jaki zza grobu wola Józefa Piłsudskiego nadal nam wskazuje:

Nie osłabić — wzmocnić siły zbrojne Polski pod grozą zagrożenia jej bytu i niezależności. (huczne oklaski).

Lotnictwo abisyńskie



Jedyny nowożytny aparat liliputiej floty powietrznej abisyńskiej, z którym porwał się do walk z potężną armją włoską Negus Haile Selasie. Zdjęcie wyobraża ładowanie amunicji celem przewiezienia na front północny

Dobrze wiedzie się Czechom w Polsce

stwierdza urzędowy komunikat czeski

Morawska Ostrawa, 20. 2. (PAT) Prasa czeska ogłasza informacje czeskiej agencji urzędowej z Warszawy, iż w czasie ostatniego walnego zgromadzenia **czeskiej Macierzy Szkolnej** w Moboroszczu na Wołyniu delegaci stwierdzili **wielki wzrost czeskiego szkolnictwa** na tamtejszym terenie. Czeska Macierz buduje **szkołę czeską w Łucku** i szereg innych szkół po kolonjach. Czeska Macierz postanowiła stworzyć na Wołyniu **wzorową szkołę rolniczą** wraz ze specjalnym majątkiem doświadczalnym dla podniesienia poziomu rolniczego u Czechów na Wołyniu.

Źle Polakom w Czechosłowacji

Morawska Ostrawa, 20. 2. (PAT) Prokuratorja czeska w Morawskiej Ostrawie opracowuje **akt oskarżenia przeciwko 19-tu Polakom,** wyższym i niższym funkcjonarjuszom domu polskiego „Polonja" w Czeskim Cieszynie. **Wszyscy oskarżeni pozostają w więzieniu.** Dyrektor towarzystwa oszczędności p. Jan Ofick zachorował i został przeniesiony do więziennej izby chorych.

Niesłychana nota rządu Rzeszy

Berlin miesza się do wewnętrznych spraw Szwajcarji

Berlin, 20. 2. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi: Poseł Rzeszy niemieckiej w Bernie otrzymał polecenie złożenia rządowi szwajcarskiemu **noty z protestem przeciw decyzji o zakazie działalności partji narodowo-socjalistycznej w Szwajcarji.**

Nota niemiecka wskazuje na **niedopuszczalność (!)** postępowania Szwajcarji i zwraca się przeciwko zawartej w tej decyzji demonstracji politycznej. Nota wyraża oczekiwanie (!), **że rząd szwajcarski cofnie swoją decyzję.**

Stan „wojenny" na Uniwersytecie Poznańskim

(o) **Poznań, 22. 2. (Tel. wł.) Wykłady na Uniwersytecie Poznańskim są zawieszone w dalszym ciągu.** Dzisiaj odbyła się zwołana przez rektora Rungego **konferencja** z przedstawicielami organizacyj akademickich. Rektor oświadczył zebranym, iż nie cofnie zarządzenia, aż nie otrzyma zapewnienia, że nie dopuszczą do dalszych zajść. **Wobec stanowiska, zajętego przez przedstawicieli pewnych grup młodzieży, nie doszło do porozumienia.**

Dziś w numerze:

Rola rzemiosła

Obserwując bacznie wszelkie drgania konjunktury, zauważymy, że odbijają się one wśród licznych rzesz rzemieślników specjalnie szerokiem echem. Dzieje się tak dlatego, gdyż rzemieślnicy liczebnie przewyższają pracowników innych dziedzin, a więc np. pracowników górnictwa, hutnictwa i przemysłu przetwórczego razem wziętych.

Właściwie rzemiosło trudno daje się objąć statystyką; poza bowiem zalegalizowanemi warsztatami rzemieślniczemi, istnieje trudno uchwytna mgławica warsztatów nierejestrowanych. Tem trudniej jest objąć rzemiosło statystyką, że styka się ono blisko z chałupnictwem czy to przez sporadyczną z niem współpracę, czy to konkurując z niem na wolnym rynku, gdzie rzemiosło styka się pozatem z wyrobami szkół produkujących i warsztatów więziennych.

Według danych ministra przemysłu i handlu, przytoczonych na komisji budżetowej — w obecnej chwili liczba przedsiębiorstw rzemieślniczych zalegalizowanych i będących w stadjum legalizacji osiąga około 400.000. Podkreślamy przytem, jako sukces, legalizację 30.000 przedsiębiorstw w roku ubiegłym, kiedy sprawy prawnych wymogów legalizacyjnych potraktowane były bardziej liberalnie, niż dotychczas, chodziło bowiem o zbliżenie przepisów prawnych do życia i rzeczywistego stanu rzeczy. Ma to znaczenie nietylko dla statystyki, ale ułatwia również samorządowi rzemieślniczemu organizowanie rzemieślników, a przez to samo ułatwia im pracę i zbyt wyrobów.

W czasie debat komisji budżetowej minister skarbu scharakteryzował trafnie główne bolączki rzemiosła, jako piramidę ciężarów podatkowych, niewspółmierną do obrotów i brak kredytu. Polityka gospodarcza rządu, otaczająca rzemiosło szczególną opieką, była skierowana w kierunku jaknajszerszego stosowania ulg w podatku przemysłowym od obrotu. Z drugiej strony w połowie roku ubiegłego Państwo uprzystępniło rzemieślnikom kredyty, płynące za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego.

Istotą kryzysu w rzemiośle, tak zresztą jak i w innych dziedzinach wytwórczości, jest słaba konsumcja; rzemiosło bowiem jest związane żywemi arterjami z największym swym rynkiem — wsią. I dlatego „odbicie się od dna" kryzysu wsi odrazu spowodowało nieznaczną jeszcze wprawdzie, ale już dającą się zaobserwować w niektórych okolicach kraju poprawę konjunktury w rzemiośle Ponadto wysiłki samorządu rzemieślniczego idące w kierunku poszukiwania zbytu, przyniosły nieco ulgi w ciężkiem położeniu rzemiosła. Lepsze zorganizowanie się rzemiosła dało możność pierwszych prób masowego eksportu. W ten sposób w pstrej i niejednolitej produkcji indywidualnej wprowadza się niezbędną dla większych dostaw standaryzację. Samorząd rzemieślniczy poczynił również starania o dostawy dla instytucyj publicznych, wprowadzając poraz pierwszy reprezentację rzemiosła do instytucyj, zajmujących się handlem zagranicznym.

Starania o eksport i większe jednolite dostawy, dające się rozłożyć na drobne warsztaty rzemieślnicze, musiały być dublowane zwiększoną propagandą. W roku ubiegłym widzieliśmy więc poważny udział rzemiosła w targach i wystawach krajowych. Prace organizacyjne zapoczątkowane były również w zakresie spółdzielni surowcowych.

Jak widzimy, na tym odcinku przeprowadzono szereg pozytywnych osiągnięć, które stopniowo powinny zapuszczać coraz żywotniejsze korzenie. Zniżka cen surowców i przewozów kolejowych, jeśli nie dotarła jeszcze do rozproszonych warsztatów indywidualnych, niewątpliwie musi przynieść korzyści rzemiosłu zorganizowanemu, które łatwiej potrafi walczyć o realizację swoich postulatów.

Stwierdzenie pewnej — nieznacznej — poprawy w rzemiośle nie jest równoznaczne z pomniejszeniem dalszej troski rządu na tym odcinku. A chociaż apel rządu o harmonijną współpracę stanu rzemieślniczego w walce o obniżkę cen dla zwiększenia obrotów nie dał dotąd właściwego oddźwięku, ostatnie wiadomości wskazują, że najbliższy okres przynieść powinien pozytywne wyniki, przyczyniając się tem samem do wydatnego złagodzenia skutków kryzysu.

J. O.

„Amnestja" dla kolejarzy

w dowód najwyższego uznania dla ich ofiarnej i odpowiedzialnej pracy

Przemówienie ministra Komunikacji w Sejmie

Minister Ulrych, zabierając głos w Sejmie, zaznaczył, iż pragnie oświetlić **najważniejsze w obecnej chwili zagadnienia: inwestycje komunikacyjne i politykę taryfową polskich kolei państwowych.**

Inwestycje kolejowe, drogowe i wodne

Zamierzenia Rządu w zakresie **inwestycyj komunikacyjnych** wchodzą w stadjum realizacji.

Podstawę ich realizacji stanowią cyfry preliminarza **budżetowego,** z drugiej zaś strony opracowane już przez Komitet Ekonomiczny Ministrów szczegółowe programy wykonania robót inwestycyjnych **ze środków budżetowych i pozabudżetowych.**

Ze środków pozabudżetowych przewiduje się **użycie na inwestycje kolejowe** 60.000.000 zł; drogowe 35.325.000 zł; wodne 8.500.000 zł.

Pozatem jest zamierzone wykonanie na warunkach **kredytowych** inwestycyjnych robót kolejowych do wysokości **15 miljonów zł.,** drogowych do wysokości **18 miljonów zł** i wodnych na **3.500.000 zł.**

Program kolejowych robót inwestycyjnych przewiduje m. in. ukończenie **budowy trzech nowych linij kolejowych,** rozpoczętych w ubiegłym roku, a mianowicie: linji **Sierpc — Toruń, Sierpc — Brodnica** i Zegrze — Wyszków, o łącznej długości **około 170 km.**

W obrębie węzła warszawskiego **całkowite ukończenie budowy stacyj Warszawa-Zachodnia, Warszawa-Główna i Warszawa-Wschodnia,** a na stacji Warszawa — Główna zakończenie również robót montażowych konstrukcji **żelaznej w podziemnej części dworca i przykrycia placu przed dworcem.**

W dziale **inwestycyj drogowych** przewiduje się **budowę 77 km. nowych dróg państwowych** głównie **na kresach wschodnich,** budowę **większych objektów mostowych,** jak rozpoczęty w poprzednich latach **most stalowy przez Wisłę we Włocławku,** drogowo-kolejowy **most w Płocku,** odbudowa mostu w Zaleszczykach.

Ponadto przewiduje się kontynuowanie robót, rozpoczętych już w latach ubiegłych przy budowie **ulepszonych nawierzchni na główniejszych szlakach,** łączących stolicę Państwa z ważniejszemi ośrodkami życia gospodarczego.

Z ważniejszych prac w dziale wodnym będą kontynuowane roboty przy budowie **zapór na Sole w Porąbce, na Dunajcu w Rożnowie i na Brynicy w Kozłowej Górze** oraz podjęte **nowe roboty przy budowie zapory dla zbiornika wyrównawczego na Dunajcu w Czchowie.**

Realizacja tego programu, mimo że nie odpowiada istotnym potrzebom, **może już w dużej mierze pobudzić aktywność poszczególnych gałęzi naszego przemysłu.**

Polityka taryfowa

Polskie koleje państwowe, idąc ściśle **po linji deflacyjnej polityki rządu,** podjęły w końcu ubiegłego roku na szeroką skalę **akcję obniżki taryf towarowych i częściowo osobowych.**

Celem tak daleko posuniętych zniżek taryfowych było **ułatwienie obrotu towarowego** a obniżka taryfy **osobowej** zmierzała do **dostosowania kosztów przejazdu do zmniejszonego dochodu społecznego.**

Obecnie **nie czas jeszcze** na wypowiadanie się **czy cele zamierzone przy obniżce taryf zostaną osiągnięte.** Obniżka taryf działa **zbyt krótko, by można wysnuwać jakiekolwiek wnioski na przyszłość.**

Bezpośredni efekt tej obniżki jest dla wpływów kolei **narazie ujemny.** Bardziej jednak miarodajnemi będą wyniki za najbliższe miesiące.

Paląca sprawa należności tranzytowych

Ubytek we wpływach z przewozów kolei czyni **tembardziej palącą sprawę zadłużenia kolei niemieckich wobec naszych kolei.**

Trudności, związane z tranzytem niemieckim przez Pomorze, powstały naskutek **wstrzymania przez Bank Rzeszy transferu należnych polskim kolejom od kolei niemieckich sum z tytułu opłaty za ten tranzyt.**

Zadłużenie kolei niemieckich wobec kolei polskich doszło **już do sumy 67.000.000 zł,** a więc do kwoty, która w naszych warunkach **nie może być obojętną dla zdolności płatniczej kolei.**

W związku z tem od dnia 7 lutego **zmniejszono ilość pociągów tranzytowych,** aby zabezpieczyć się od zbyt szybkiego narastania długu kolei niemieckich.

Rząd Polski jest obecnie w posiadaniu **propozycyj niemieckich,** które pozwolą **zabezpieczyć interesy naszych kolei i uregulować powstałe zaległości.**

Narazie jednak wytworzyła się **paradoksalna sytuacja, że polskie koleje,** będąc wierzycielem kolei niemieckich na tak znaczne sumy, **muszą zaciągać na rynku wewnętrznym krótkoterminowe, kosztowne zobowiązania.**

Trudne warunki pracy kolejarza

Na zakończenie uważam za swój **obowiązek** poświęcić **kilka słów istocie i warunkom pracy szerokich mas pracowników kolejowych, których ofiarna i odpowiedzialna praca spotkała się** — co stwierdzam z najwyższem zadowoleniem — **z należytem uznaniem podczas obrad Komisji budżetowej.**

Służba pracowników komunikacji **wyróżnia się** spośród innych służb publicznych tem, że **każdego dnia, niemal z minuty na minutę, od należytego jej wykonywania zależy nieustannie bezpieczeństwo życia ogromnej liczby ludzi oraz całość wielkiego zasobu dóbr.**

Mimo różnorodnych urządzeń mechanicznych, optycznych, akustycznych i elektrotechnicznych **bezpieczeństwo komunikacji zależy bezpośrednio od czynności, sprawności oraz sumienności personelu kolejowego.**

Utrzymanie **stałego bezpieczeństwa oraz ścisłej punktualności ruchu,** dwa zadania, które często przeciwstawiają się sobie, nadają **specjalny charakter służbie pracowników kolejowych.**

Wytężona i wszechstronna uwaga, bezustanna rachuba czasu, nieomylna przytomność umysłu i szybkość decyzyj — oto wyczerpujące cechy i wymagania tej służby.

Powodują one **konieczność jaknajbardziej rygorystycznej i drobiazgowej dyscypliny, która z całą bezwzględnością ściga wszelkie choćby najbłahsze uchybienia i omyłki.**

Surowa dyscyplina — koniecznością

Ta ścisła dyscyplina, jak i tok samej służby kolejowej, jej częste **zakłócenia i niespodziane sytuacje** składają się na to, że **służba ta jak żadna inna, naraża pracowników niezmiernie często na niebezpieczeństwo uchybienia przepisom,** nieraz **mimo najlepszej woli pracowników.**

Tem się tłómaczy, że pracownicy kolejowi są **karani służbowo bez porównania częściej i surowiej od pracowników innych służb publicznych,** co jednak **w żadnym razie nie może być poczytane za miarę ich obowiązkowości i sumienności,** ponieważ **karalność ta wynika z samej istoty służby i zaostrza tylko jej warunki.**

Pełne uznanie dla trudu i... „amnestia"

Chcąc dowodnie przekonać ogół pracowników kolejowych o zrozumieniu trudu ich codziennej służby oraz o pełnem uznaniu dla jego najlepszych wyników, — a także jako **wyraz mej osobistej pochwały — zarządziłem** w dniu 14 lutego rb., **aby w granicach obowiązującego prawa:**

zatarto pracownikom kolejowym kary porządkowe oraz trzy pierwsze kary dyscyplinarne,

nie brano pod uwagę kar nałożonych przed dniem wydania pierwszej polskiej pragmatyki kolejowej w sprawach kwalifikacyj i awansów,

złagodzono wymiar kar dyscyplinarnych w nieprzekazanych komisjom dyscyplinarnym i dotychczas niezakończonych sprawach,

umorzono dochodzenia w sprawach o wykroczenia służbowe,

umorzono nieściągnięte kary pieniężne i grzywny oraz nieściągnięte należności, przypadające PKP. **od pracowników z tytułu ich odpowiedzialności materjalnej za szkody wyrządzone bez złego zamiaru i chęci zysku.**

Jestem przekonany, że to zarządzenie znajdzie wśród ogółu pracowników kolejowych **należyte zrozumienie i będzie — dla nich dalszym bodźcem do jeszcze ofiarniejszej pracy dla dobra kolejnictwa polskiego.**

Wiosenne wizyty dyplomatyczne

w stolicach Europy

(o) **Warszawa,** 20. 2. (Tel. wł.) Zbliżające się **pierwsze tygodnie wiosny** zdają się wróżyć znaczne **wzmożenie aktywności** rządu polskiego w dziedzinie nawiązywania **kontaktu bezpośredniego z mężami stanu państw obcych** w drodze wymiany wizyt. Oprócz zapowiedzianych **wizyt min. Becka w Brukseli i Londynie,** toczą się obecnie rozmowy dyplomatyczne nad ustaleniem terminu podróży min. Becka **do stolicy Jugosławji, Białogrodu.** Przewidziane jest także w miesiącach wiosennych złożenie **rewizyty w Budapeszcie przez premjera Kościałkowskiego.**

Podróż prezesa Rady Ministrów do stolicy Węgier miałaby na celu oddanie wizyty, złożonej rządowi polskiemu przez **premjera węgierskiego Goemboesa** w dniach od 19 do 21 października 1934 r.

Również wczesną wiosną złożyłby **wizytę w Warszawie premjer minister spraw zagr. Belgji Van Zeeland.**

Zalew żydowski przyczyną powstania w Paragwaju

Gdy cały naród walczył z wrogiem — Żydzi paskowali

Asuncion, 20. 2. (PAT.) Pułk. Franco, który wczoraj przybył do Asuncion, stanął odrazu na czele prowizorycznego rządu.

Jeszcze przed jego przybyciem powstańcy przygotowali manifest, zawierający 36 punktów. W manifeście tym podane są przyczyny powstania. Głosi on, że **główną przyczyną obalenia rządu był zalew kraju przez cudzoziemców, przedewszystkiem zaś przez Żydów,** którzy popierani byli przez obalony rząd.

Gdy naród walczył na froncie — mówi odezwa — **Żydzi rzucili się na kraj, aby wyssać z niego wszelkie soki.** Lichwiarze, paskarze, kapitaliści i ludzie uchylający się od spełnienia swych obowiązków podporządkowali sobie wszystko, **grabili i ujarzmiali rdzenną ludność.**

Kierownicy obalonego rządu zamiast dać im słuszną zapłatę za ich działalność, stali się rzecznikami wielkich przedsiębiorców i **reprezentowali ich interesy, a nigdy interesy narodu, wojska i uczącej się młodzieży.**

Asuncion, 20. 2. (PAT.) **Płk. Franco** został wybrany **prowizorycznym prezydentem republiki.**

Asuncion, 20. 2. (PAT.) Pułkownik Franco przybył samolotem do Asuncion witany owacyjnie przez ludność. Płk. Franco odbył konferencję z kierownikami zwycięskiego przewrotu w sprawie utworzenia nowego rządu. W całym kraju panuje spokój.

12-krotna kara śmierci dla „wujka tik-tak"

Sensacyjny wniosek prokuratora

Berlin, 20. 2. (PAT.) W 25-tym dniu olbrzymiego procesu, toczącego się przed sądem przysięgłych w Schwerinie przeciwko **65-letniemu Adolfowi Seefeltowi z Poczdamu,** prokurator postawił dziś sensacyjny wniosek o wymierzenie **12-krotnej kary za morderstwo, popełnione na nieletnich chłopcach w 12 wypadkach.**

Niezależnie od tego prokurator domaga się **15-letniego ciężkiego więzienia** oraz **zastosowania sterylizacji** za czyny amoralne, popełnione na nieletnich chłopcach w pięciu udowodnionych wypadkach.

Proces ten trzyma w napięciu opinję niemiecką **od trzech tygodni.** Wszystkie dzienniki poświęcają mu całe szpalty, przeprowadzając porównania ze znanym **procesem „Wampira z Duesseldorfu".**

Venizelos nie powróci do polityki

Ateny, 20. 2. (PAT.) Jeden z przyjaciół Venizelosa otrzymał od niego list, w którym Venizelos zawiadamia, że jego **decyzja o wycofaniu się z życia politycznego jest ostateczną**, tembardziej, że ostatnie wybory dowiodły, iż **połowa narodu greckiego nie popiera jego polityki.**

Nielegalna organizacja niemiecka na Śląsku

(o) **Katowice,** 20. 2. (Tel. wł.) W związku z dochodzeniami, prowadzonemi przez władze policyjne i wykrycie działalności na Śląsku **nielegalnej partji niemieckiej,** noszącej nazwę „National-socialistische Arbeiterbewegung", policja dokonała **szeregu dalszych aresztowań.**

Śmierć w potoku roztopionego żelaza

(o) **Katowice,** 20. 2. (Tel. wł.) Onegdaj w zakładach „Elektro" w Dławiskach Górnych nastąpił **wybuch żelaza fosforowego** w jednym z pieców. **Płynny żużel** wytrysnął z pieca, oblewając kilku robotników, którzy doznali ciężkich oparzeń. **Jeden z nich zmarł.**

Defraudant z Drukarni Wojskowej pod kluczem

(o) **Lwów,** 20. 2. (Tel. wł.) Na skutek listów gończych **aresztowany został we Lwowie b. zastępca kierownika Drukarni Wojskowej w Warszawie, Jan Rzepka.** Dopuścił się on nadużyć na sumę **ćwierć miljona zł.**

Aferę tę wykryto jeszcze kilka tygodni temu, lecz Rzepki nie zdołano odszukać. Zbiegł on do Lwowa i ukrywał się u jednego z przyjaciół. Odwieziono go pod eskortą do Warszawy.

Żydzi krakowscy modlą się o zachowanie rytualnego uboju

Kraków, 20. 2. (PAT) Dzisiaj przed południem ne wezwanie rabinatu krakowskiego we wszystkich żydowskich domach modlitwy odprawiono modły w związku z projektem zniesienia uboju rytualnego.

Nasi hokeiści mimo przewagi... przegrali

Berlin 20. 2. (PAT). W berlińskim pałacu sportowym rozegrany został wczoraj wieczorem mecz hokejowy pomiędzy kombinowaną drużyną berlińską, a reprezentacją hokejową Polski.

Zwycięstwo odniosła drużyna niemiecka **w stosunku 1:0.** Jedyna bramka dnia padła w pierwszej tercji. Mimo przewagi Polaków nie udało się im wyrównać.

Pomnik poległych za Polskę Francuzów stanie we Lwowie

(o) **Lwów,** 20. 2. (Tel. wł.) Rozstrzygnięty został konkurs na projekt **pomnika Francuzów, poległych w walce o niepodległość Rzeczypospolitej.** Pomnik ten ma stanąć **na cmentarzu Orląt** we Lwowie.

Wczoraj nastąpiło zamknięcie konkursu. W wyniku narady jury wybrało jako najlepszy projekt **rzeźbę inż. Różyckiego.** Przedstawia on żołnierza, opartego o karabin. U stóp jego leży tablica z nazwiskami. poległych, pod którą ukryta będzie **garść ziemi z Francji.**

Walne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego

i przemówienie prezesa Adama Koca

Warszawa, 20. 2. (PAT) Dnia 20 lutego 1936 r. odbyło się doroczne walne zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego pod przewodnictwem prezesa Banku p. Adama Koca. W zebraniu wzięło udział 106 akcjonarjuszów, reprezentujących 823.050 akcyj

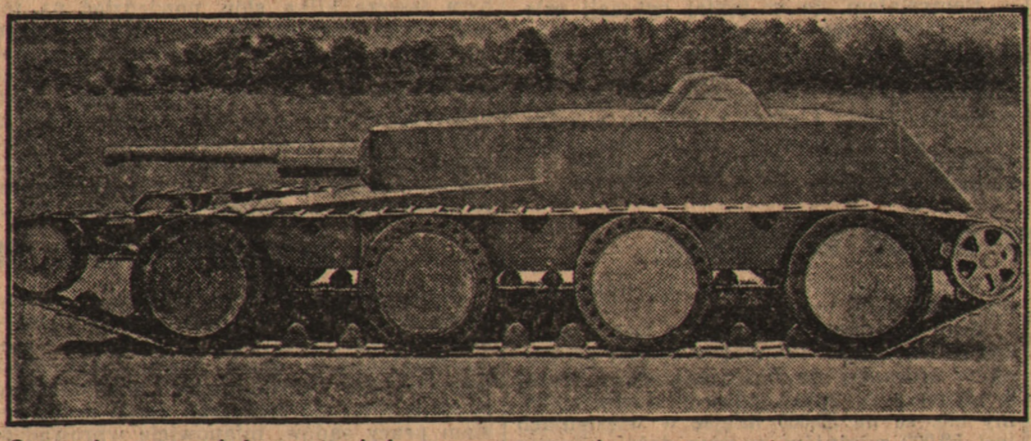
Przed przystąpieniem do porządku obrad, zebranie uczciło chwilą skupienia pamięć Marszałka J. Piłsudskiego.

Zkolei prezes Banku p. **Adam Koc** wygłosił przemówienie. w którem przedstawił swój **pogląd na obecną rzeczywistość gospodarczą Polski oraz na rolę i zadania Banku Polskiego w ramach, jakie mu wyznacza nasza bieżąca sytuacja.**

Termometr ofiarności w Poznaniu podskoczy na 200.000... złotych

(o) **Poznań,** 20. 2. (Tel. wł.) Dotychczasowa **akcja pomocy bezrobotnym w Poznaniu** wykazuje **niezwykły napływ ofiar,** tak że komitet spodziewa się osiągnąć sumę, którą postawił sobie za cel, t. j. **200 tysięcy złotych.** Wczoraj w zbiórce ulicznej uczestniczyli **przedstawiciele sądownictwa i adwokaci.** Dzisiaj zbierają na bezrobotnych **profesorowie uniwersytetu i szkół średnich, nauczyciele, literaci i dziennikarze.**

Najnowsza maszyna wojenna U. S. A.



Oto model czołgu, który może być przymontowany do samolotu, uniesiony w powietrze i tą drogą przetransportowany na miejsce przeznaczenia.

Po włoskiem zwycięstwie

W bitwie poległ syn rasa Mulugety

Addis Abeba, 20. 2. (PAT) **Nieoficjalnie donoszą, że w ostatniej wielkiej bitwie pod Amba Aradam poległ syn abisyńskiego ministra wojny rasa Mulugeta.**

Addis Abeba, 20. 2. (PAT.) Wczoraj na ulicach stolicy Abisynji ukazali się **jeńcy włoscy w kaskach kolonjalnych.**

Aby przekonać wszystkich, że jeńcy włoscy **są dobrze traktowani,** rząd abisyński wysłał wczoraj do Dessie oficera włoskiego, wziętego do niewoli w styczniu i znajdującego się w Addis-Abebie. Oficer ten ma prawo odwiedzić jeńców włoskich, znajdujących się **w obozie w Dessie.**

Rada Portowa w Gdyni

Utworzenie Rady przy Urzędzie Morskim

W „Minitorze Polskim" ukazało się zarządzenie Ministra Przem. i Handlu z dnia 3 lutego 1936 r. o **utworzeniu Rady Portowej przy Urzędzie Morskim w Gdyni.**

Zarządzenie postanawia, że przy Urzędzie Morskim w Gdyni tworzy się **Radę Portową.** Jest ona organem opinjodawczym i doradczym w sprawach, dotyczących portu. W szczególności powołana ona jest do opinjowania i stawiania wniosków w następujących sprawach: projektów rozbudowy portu oraz jego urządzeń; taryf opłat portowych i innych opłat w porcie; regulaminów portowych i innych przepisów w porcie; zasad eksploatacji portu; koncesji i dzierżaw długoterminowych na terenie portu; w sprawach, zleconych przez Ministerstwo Przem. i Handlu oraz przedstawionych przez Urząd Morski. W skład Rady wchodzą: dyrektor Urzędu Morskiego lub delegowany przez niego zastępca jako przewodniczący, kapitan Portu gdyńskiego lub delegowany przez niego zastępca, Komisarz Rządu m. Gdyni lub zastępca, przedstawiciel Województwa Pomorskiego, 2 przedstawiciele Ministerstwa Skarbu, 2 przedstawiciele Zarządu P. K. P., przedstawiciel Związku Izb Przem. Handl., delegowany na przeciąg jednego roku, 2 przedstawiciele terytorjalnie właściwej Izby Przem. Handl., delegowani na przeciąg jednego roku, 3 przedstawiciele **Rady Interesentów Porty w Gdyni,** delegowani na przeciąg jednego roku, 3 przedstawiciele kupców eksportujących i importujących przez port gdyński, powoływani na przeciąg jednego roku przez Ministra Przem. i Handlu. Posiedzenie Rady zwołuje przewodniczący nie rzadziej, jak raz na miesiąc.

Omawiane zarządzenie wchodzi w życie dn. 1 marca r. b. Jednocześnie tracą moc obowiązującą rozporządzenie o utworzeniu Tymczasowej Rady Portowej oraz par. 19 rozp. w sprawie statutu organizacyjnego Urzędu Morskiego.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Szał zbrojeń zagranicy a Polska

„Polska Zbrojna" zamieściła ostatnio **artykuł spokojny i rzeczowy,** nierzucający się nawet w oczy krzykliwym nagłówkiem, **na temat sił obronnych Polski.** Mimo to artykuł ten stał się **sensacją dnia** i obiega całą prasę polską jako **wyraz najwyższych kół wojskowych.**

„Polska Zbrojna" podkreśla wolę pokoju narodu polskiego, przypomina jednak, że:

„Doświadczenie dziejów uczy nas, że aby utrzymać pokój, musi naród, obok dobrej woli, posiadać jeszcze **siłę zbrojną, nakazującą szacunek.** Naród, który tej siły w dostatecznej mierze nie posiada, może stać się **przedmiotem napaści,** może zostać, wbrew własnej woli, wciągnięty w wojnę przez czynniki zewnętrzne."

Polska zmierza wprawdzie „do stworzenia siły zbrojnej, stojącej na poziomie oczekujących ją zadań i unika błędów dawnej Rzeczypospolitej pod tym względem i jej złudzień pokojowych, ale...

Szał zbrojeń, który ogarnia świat cały, zmusza nas w chwili obecnej **do poważnych rozmyślań.** Środki techniczne, jakie w szczególności sąsiadujące z Polską państwa gorączkowo gromadzą zarówno ilością, jak poziomem jakości, przerastają wszystko, co w dziele zniszczenia człowiek dotychczas obmyślił i wykonał. **Zbrojenia niemieckie pochłonęły już 28 miljardów złotych.** Bodaj większą kwotę zainwestowano **w Sowietach** na stworzenie wielkiego nowoczesnego przemysłu wojennego. Nadzwyczajny kredyt zbrojeń **W. Brytanji** wynosi siedem i pół miljarda złotych itd. itd."

O gigantycznych zbrojeniach Niemiec pisaliśmy nieraz, czy to z okazji włączenia do służby czynnej nowych pancerników, czy też nawet... zamrożenia naszych należności tranzytowych.

Jak stan zbrojeń związany jest ściśle z życiem gospodarczem **danego kraju, jak** obie te dziedziny wzajemnie na siebie oddziaływują, omawia dalej „Polska Zbrojna":

„Zbrojenia tych rozmiarów, z reguły wykonywane przez wszystkie państwa we własnym kraju, podniosły kilkakrotnie ich zdolność produkcyjną w przemysłach metalowym, maszynowym i chemicznym. **Arsenałem wojny nowożytnej są: zdolność wytwórcza przemysłu i rolnictwa dla celów wojennych** i zapas ludzi, umiejących prowadzić skomplikowane maszyny walki, na froncie i w kraju."

A w Polsce?

„Zestawienie rozwoju przemysłowego innych krajów z Polską zarówno pod względem ogólnej wydatności przemysłowej, jak ilości robotników wyszkolonych w produkcji, wypada na jej niekorzyść. Tu niema czego ukrywać. Statystyka polska dostępna jest wszystkim i czytana zarówno przez przyjaciół Polski, jak i jej wrogów. Kiedy **uprzemysłowiona Rzesza Niemiecka zatrudnia 17 miljonów robotników,** o połowę tylko mniej ludna **Polska** zatrudnia ich **sześćset tysięcy!**

Stan obecny może w dalszej perspektywie zagrażać obronności kraju. Musimy z największym naciskiem przedstawić społeczeństwu, że dalsze utrzymywanie się bezrobocia w kraju, posiadającym tak olbrzymie braki inwestycyjne, jest więcej niż niebezpieczne.

Trudno się pogodzić z twierdzeniem, że istnieją nieprzezwyciężalne trudności w uruchomieniu polskiej pracy i polskich surowców. Podobne trudności istniały przecież w państwach, które idą dziś na czele w rozwoju przemysłów. Państwa te jednak wprzęgły wszystkie siły narodu do intensywnej pracy i tej pracy, a nie czemu innemu, zawdzięczają swoje bogactwa i swoją potęgę.

W sytuacji obecnej społeczeństwo musi więc zacząć intensywnie i z wiarą pracować, gdyż w przeciwnym wypadku dystans między potencją przemysłową Polski a innych państw zagrozi materjałowym podstawom obronności kraju.

Społeczeństwo nasze musi wyjść ze stanu niewiary, bezwładności i bezczynu i stanąć narówni z innemi narodami do nakazanego przez Marszałka Piłsudskiego wyścigu pracy.

Mamy nadzieję, że zwołana przez rząd na dzień 28 lutego „Narada Gospodarcza" — będąca wyrazem współpracy społeczeństwa z decydującemi czynnikami państwowemi — zajmie się i tem zagadnieniem i w konkretny sposób wzmoże i wplecie pracę społeczną w rydwan najistotniejszych potrzeb państwa.

Artykuł ten odbił się głośnem echem w prasie polskiej wszystkich odcieni politycznych. Stan obronny Polski zresztą, podobnie jak nasze zagadnienie morskie, należy do tych spraw, wobec których cały kraj bez względu na zabarwienie polityczne zajmuje jednolite, zwarte stanowisko. Głos „Polski Zbrojnej" podnoszą też z uznaniem wszystkie pisma, a **„Goniec Warszawski"** zaopatruje go w następującą uwagę:

„Jednem słowem nasze koła wojskowe domagają się, aby wielka narada gospodarcza, zarządzona przez wicepremjera Kwiatkowskiego, obmyśliła środki, któreby wzmogły obronność Polski. Przyczem organ kół wojskowych daje do zrozumienia, że uruchomienie w całej pełni naszego przemysłu, podniesienie stanu rolnictwa i zatrudnienia miljonowych rzesz bezrobocnych, co zresztą zrobili nasi sąsiedzi, jest warunkiem **podniesienia naszego potencjału zbrojeń.**"

Głos Pomorza w Sejmie

Poseł Ślaski o Najwyższej Izbie Kontroli

W czasie generalnej debaty budżetowej na plenarnem posiedzeniu Sejmu we wtorek, dnia 18 bm., m. in. zabierali głos dwaj posłowie pomorscy pp. Jan Ślaski i Stanisław Michałowski. Poniżej ogłaszamy na wstępie w obszernym skrócie przemówienie pos. Jana Ślaskiego, który był sprawozdawcą budżetu Najwyższej Izby Kontroli, a dalej przemówienie posła Michałowskiego.

O nowelizacje ustawy o Kontroli Państwowej

Wobec ciężkiego położenia finansowego kraju, szczególnej wagi nabiera ta działalność N. I. K., która dotyczy kontroli oszczędności i celowości wydatków. Stosunek urzędów i instytucyj kontrolowanych naogół był lojalny i reagowały one odpowiednio na uwagi, czynione przez N. I. K. Bywały także wypadki, że te same uchybienia zdarzały się niejednokrotnie. Pragnę, ażeby w takich razach, kiedy uwagi kontroli nie odnoszą właściwego skutku, N. I. K. korzystała z uprawnień i zwracała się w tych sprawach zarówno do P. Prezydenta, jak do Izb Ustawodawczych, przedkładając im odpowiednie wnioski. Na skutek żądań Kontroli wpłacono w roku sprawozdawczym do Skarbu przeszło 2 i pół miljona złotych, a wyniki pośrednie kontroli, niedające się ująć w konkretnych cyfrach, były jeszcze o wiele znaczniejsze. Wogóle sprawozdania N. I. K. stanowią materjał bogaty o wysokiej wartości i życzyć by sobie należało, ażeby w przyszłości były w szerszej mierze udostępnione posłom przez sporządzenie ich w większej ilości egzemplarzy. Podnieść należy wysoki takt i wytrwałość kierownictwa, dokładność i sumienność oraz życiowe nastawienie organów kontrolujących. Praca ta jest częstokroć przykra. Należy się zarówno kierownictwu N. I. K. jak i jej organom najszersze uznanie.

Działalność N. I. K. od 15 lat opiera się na ustawie z roku 1921. Nowa Konstytucja rozszerzyła działalność kontroli, powołując N. I. K. do kontroli pod względem finansowym gospodarki Państwa i związków publiczno-prawnych. Dlatego potrzebna jest nowelizacja Ustawy względnie wydanie nowej Ustawy o Kontroli Państwowej. Wreszcie uważam, że kontroli powinny być poddane fundacje, ich rachunkowość i posunięcia gospodarcze.

Uwagi pod adresem Ministerstwa Sprawiedliwości

Przemówienie posła Michałowskiego

Pragnąłbym poruszyć kilka luźnych zagadnień związanych z działalnością Ministerstwa Sprawiedliwości. Właściwie do zabrania głosu w dyskusji nad budżetem tego resortu skłoniło mnie pewne wydarzenie, jakie miało miejsce przed paru tygodniami w mojej miejscowości — Grudziądzu, wydarzenie dość oryginalne i niecodzienne. Mieszkam blisko gmachu więziennego, okna mego mieszkania wychodzą na mury więzienne i na strażnika, pełniącego tam przez dzień i noc wartę. Pewnego pięknego poranka zostałem zbudzony strzałami, podbiegłem do okna, by sprawdzić przyczynę tych strzałów i widzę, że to strzelał sobie najspokojniej strażnik, stojący na warcie. Zrazu zdawało mi się, że to pewnie jakaś ucieczka więźniów, że strażnik strzela na alarm, ale już wkrótce zorjentowałem się, że inna była przyczyna tych strzałów. Strażnik dostał pomieszania zmysłów, poprostu zwarjował i w napadzie szału zaczął strzelać na prawo i lewo, przyczem śpiewał i przemawiał do nieistniejących tłumów ze swojej oryginalnej trybuny. Naturalnie, że to była dość bezładna gadanina chorego człowieka; narzekał na ciężką służbę, na to, że musi pracować od rana do wieczora, że ma 7-ro dzieci na utrzymaniu a wynagrodzenie 150 zł miesięcznie, że nie pamięta kiedy był w kościele, bo niema ani niedziel ani świąt wolnych od pracy, że w zeszłym roku nie miał urlopu, że pozatem został niesłusznie ukarany przez naczelnika więzienia itd.

Pomyślałem, że w takiej sytuacji człowiek czasem może zwarjować. Nie badałem bliżej, czy gadanina tego chorego człowieka była oparta na jakichś rzeczywistych faktach, jednak zainteresowałem się warunkami służby i płacy personelu więziennego i przekonałem się, że te majaczenia chorego strażnika niebardzo niestety odbiegały od prawdy.

Ciężkie warunki pracy służby więziennej

Dowiedziałem się, że służba więzienna pracuje istotnie w strasznych warunkach. Czas pracy właściwie jest nieograniczony, normalnie pracuje się 12—14 godzin dziennie, a przeważnie i dłużej, z małą tylko przerwą obiadową. Obecnie jeszcze w dodatku w okresie zimowym urządzają władze więzienne jakieś kursy dokształcające dla służby więziennej i ten niższy funkcjonarjusz więzienny wprost ze służby musi się spieszyć na kurs, który jeszcze dodatkowo trwa dwie godziny, a po powrocie do domu to jeszcze nie czas jest na odpoczynek, bo po powrocie do domu musi ten niższy funkcjonarjusz więzienny, sobie zaprzątać głowę różnemi pracami i zadaniami związanemi z tym kursem. Dom, rodzina i sprawy osobiste dla tych ludzi jakgdyby nie istniały, na to strażnicy więzienni nie mają czasu. I istotnie jeżeli chodzi o niedziele i święta, to tylko wyjątkowe niedziele i święta są wolne od pracy. Urlopów jeżeli się udziela to udziela się tylko do połowy. I za to wszystko ci funkcjonarjusze więzienni otrzymują zaledwie 150, 160 zł miesięcznie. Nie można więc dziwić się, że w takiej sytuacji pracownicy więzienni są zapracowani i zapadają na różne choroby, niewykluczając poważnych komplikacyj na tle nerwowem, jak to wskazuje wspomniany przezemnie wypadek.

Stan personelu więziennego jest stanowczo za szczupły i nie stoi w żadnej proporcji w stosunku do ilości więźniów. Tutaj z referatu p. sprawozdawcy dowiedzieliśmy się, że na 39.000 miejsc w więzieniach jest 59.000 więźniów, a więc dość poważny procent ponad dopuszczalną normę zaludnienia. Ilość personelu więziennego bynajmniej w ostatnich latach nie wzrasta proporcjonalnie do wzrostu mieszkańców naszych więzień. Wprawdzie w przedłożonym preliminarzu budżetowym pozycja na personel więzienny nie uległa żadnej redukcji, ogólna tendencja do oszczędności nie ogarnęła tej pozycji, jednak sądzę, że to jeszcze zagadnienia nie rozwiązuje, ponieważ utrzymanie pozycji w dotychczasowej wysokości oznacza, że warunki pracy tych ludzi i w przyszłym roku nie ulegną żadnej poprawie. Pragnę wierzyć, że p. Minister zainteresuje się warunkami pracy personelu więziennego i jeżeli tylko zainteresuje się i przekona, jakie są warunki pracy tych ludzi, to niewątpliwie uczyni wszystko, ażeby jeszcze znaleźć choć trochę grosza na powiększenie ilości etatów w więzieniach.

O pracy więźniów i warsztatach więziennych

Jeżeli już mowa o więzieniach, to pragnę kilka słów powiedzieć o pracy więźniów i o więziennych warsztatach pracy, niewątpliwie, jak to ze sprawozdania p. referenta wynika, praca więźniów ma kolosalne znaczenie wychowawcze. Władze więzienne w tej dziedzinie, w zakresie zorganizowania tych więziennych warsztatów pracy doszły do bardzo pięknych rezultatów. Jednak nie można zapominać o drugiej stronie tego zagadnienia. Praca więźniów i więzienne warsztaty pracy są bardzo często dotkliwym konkurentem dla lokalnego rynku pracy i lokalnego rynku przemysłu. Szczególnie groźnym konkurentem są te warsztaty pracy dla drobnego przemysłu i dla drobnych warsztatów rzemieślniczych. Są one tym groźnym konkurentem dlatego, że więzienne warsztaty pracy są wyposażone w urządzenia maszynowe i mechaniczne jakich często nie posiadają prywatne warsztaty pracy, a pozatem więzienne warsztaty pracy korzystają z tańszej robocizny i nie ponoszą żadnych świadczeń podatkowych ani socjalnych. Jeżeli mówiłem o drobnych warsztatach rzemieślniczych, to miałem na myśli takie warsztaty pracy jak szewckie, krawieckie i stolarskie. U nas był wypadek, że piekarnia więzienna zgłosiła się do przetargu rozpisanego przez formację wojskową i ta piekarnia więzienna mimo, że oferta więzienia nie była najniższa, uzyskała nawet tę dostawę dla tej formacji wojskowej.

Sądzę, że ze zrozumiałych względów praca w więzieniach powinna być tak zorganizowana, by nie konkurowała z tym lokalnym drobnym przemysłem i rzemiosłem.

Uważam, że więzienia nie powinny przyjmować zamówień na pracę z zakresu rzemiosł z poza więzienia od osób prywatnych. Więzienia powinny i mogą pracować dla swoich potrzeb wewnętrznych, względnie dla takich działów przemysłu, które nie konkurują z lokalnym, drobnym przemysłem i rzemiosłem. Sądzę, że przy zatrudnieniu więźniów należy kłaść nacisk na pracę ręczną i jaknajbardziej ograniczać i pracę maszynową i mechaniczną.

Z przedłożonego preliminarza budżetowego wynikałoby, że w przyszłym roku zupełnie zamierza się zaniechać zatrudniania więźniów w drodze wynajmu pracy, ponieważ tu w preliminarzu budżetowym po stronie dochodów, jeśli chodzi o dział pracy w więzieniach, nie przewiduje się żadnych dochodów z tej pozycji.

Przyjmuję tę inowację z wielkiem zadowoleniem do wiadomości i sądzę, będzie to z większą korzyścią dla interesu społecznego, jeżeli tę pracę będą wykonywali bezrobotni, którzy znajdują się jeszcze nie w więzieniu a na wolności. Dość poważna kwota, bo przeszło 200 000 zł, przejdzie do rąk bezrobotnych w formie wynagrodzeń za pracę, którą dotychczas wykonywali więźniowie.

Dobrowolny przymus

P. sprawozdawca w swojam sprawozdaniu poruszył także sprawę ubikacyj i budynków jakie dostarczają samorządy sądom i wspominał także o tem, że samorządy chciałyby się zwolnić od tych ciężarów, te ciężary z siebie zrzucić. Mnie się wydaje, że postulaty samorządów są słuszne i uzasadnione. Przecież dostarczanie budynków dla sądów nie jest obowiązkiem prawnym samorządów. Mógłby wprawdzie ktoś powiedzieć, poco samorządy tego rodzaju ciężary na siebie przyjmują. Chcę jednak stwierdzić, że to bynajmniej nie dzieje się na dobrowolnej drodze — jest to taki dobrowolny przymus. O ile samorząd tego budynku nie chce dostarczyć, to mu się grozi, że jeśli ta gmina — miasto nie dostarczy tego budynku, to my sąd przeniesiemy do innej miejscowości, takiej, w której samorząd ten budynek dostarczy. Sądzę, że władze państwowe nie powinny nakłaniać samorządów do wydatków na takie cele, na które ustawowo samorządy nie są zobowiązane świadczyć.

Przykład z Rypina

Jeśli jestem już przy głosie i mowa jest o Ministerstwie Sprawiedliwości, pragnąłbym jeszcze kilka słów powiedzieć na temat pracy naszych sądów. Naogół muszę powiedzieć, że od czasu wprowadzenia nowej procedury cywilnej i karnej w tej dziedzinie działalności Państwa, mamy dość uporządkowane stosunki. Sądy pracują dość sprawnie, coraz mniej mamy przewlekłych i niekończących się procesów. Jeżeli można jeszcze narzekać, że coś szwankuje, to szwankuje punktualność. Sądzę, że to może być naprawione, bo to nic nie kosztuje. Rozprawę wyznacza się na określoną godzinę, powiedzmy 9-tą — sąd rozpoczyna rozprawę często z kilkagodzinnem opóźnieniem. Żeby nie być gołosłownym, nie mogę Wysokiej Izbie nie opowiedzieć tak rażącego wypadku niepunktualności, jaki wydarzył się na szczęście nie na terenie działalności Sądu Apelacyjnego poznańskiego, lecz w sądzie w Rypinie, a o którym opowiedział mi ktoś, który na taką rozprawę do sądu w Rypinie został wezwany. Sąd w Rypinie należy do Sądu Okręgowego w Płocku, który to Sąd Okręgowy urządza raz poraz tak zwane sesje wyjazdowe do Rypina. Opowiadał mi mój informator, który stale mieszka na terenie województwa pomorskiego, iż przed paru dniami otrzymał wezwanie na sesję wyjazdową Sądu Okręgowego w Płocku do Rypina na godzinę 9 rano. Ponieważ, jak zaznaczyłem, jest to stały mieszkaniec województwa pomorskiego, który przyzwyczajony jest do pewnej punktualności w pracy sądów, stawił się punktualnie na godzinę 9 do gmachu sądowego. Jednak uderzyła go w tym gmachu o tej godzinie 9 jakaś dziwna cisza i spokój, nie spotkał żywej duszy. Nareszcie gdzieś wyłapuje woźnego, który go zapytuje, po co tak rychło przyszedł do sądu. Mój informator pokazuje wezwanie. Woźny wyjaśnia: — „Pewno pan jest zamiejscowy, bo sąd nigdy nie rozpoczyna wcześniej urzędowania, jak o godzinie 12. — U nas jest zwyczaj inny". Proszę Wysokiego Sejmu, faktycznie, pp. sędziowie przyszli do sądu o godzinie 12 i dokładnie o godzinie 12 min. 15 rozpoczęła się rozprawa, ale już o godzinie 2 wysoki sąd był łaskaw zarządzić przewagę i dalszy ciąg rozprawy wyznaczył na godz. 5. Dla tej jednej sprawy informator mój stracił w Rypinie jeden dzień, gdyż sprawa skończyła się o godz. 9 wieczorem. Wypadek ten nie potrzebuje komentarzy. Apeluję do Pana Ministra, ażeby zechciał pp. sędziom zwrócić uwagę na obowiązek punktualności i większego poszanowania dla cudzego czasu.

Akordowa praca sędziów

Jeżeli chodzi o teren apelacji poznańskiej, to tu — jak zaznaczyłem — wprawdzie nie spotykamy się z zarzutem niepunktualności w pracy sądów, natomiast istnieje inne zagadnienie; wprowadzono bowiem tutaj od dłuższego czasu nowy system pracy sądów, mianowicie wprowadzono system pracy akordowej. Sędzia musi pracować według pewnego ustalonego akordu. Mówię o tem, bo podobno tego systemu nie stosuje się na terenie innych sądów apelacyjnych. Od sędziego wymaga się, żeby w okresie miesięcznym wydał określoną ilość wyroków, w sprawach karnych wymaga się od sędziów, by wydali takich wyroków 150 miesięcznie, a w sprawach cywilnych — od 60 do 70, i to pod groźbą dyscyplinarki. Jeżeli sędzia wyda wyroków zamało, otrzymuje upomnienie i groźbę, że wytoczy się mu postępowanie dyscyplinarne. Zrozumiałą jest rzeczą, że nikt nie będzie popierał lenistwa i nikt z nas na terenie byłej dzielnicy pruskiej nie zachwycał się stanem, jaki tam kiedyś istniał, kiedy to sądy notorycznie sprawy odraczały i procesy ciągnęły się w nieskończoność, a w sądach tysiące spraw było zaległych. Ale sądzę, że nie można popadać z jednej krańcowości w drugą. Przecież praca sędziego to nie jest odrabianie zwykłych jakichś kawałków, polega ona na wydawaniu wyroków, praca sędziego polega na stanowieniu norm prawnych.

Sędzia na terenie naszej apelacji wie, że jego władze służbowe, jego przełożeni kwalifikują, oceniają jego pracę tylko z punktu widzenia tego, ile wydał wyroków, no i przedewszystkiem stara się odrobić przepisowy kontyngent, a zwykle robi ich więcej niż wymaga przepisowy kontyngent, bo wie, że w ten sposób wyrobi sobie u swojej władzy przełożonej dobrą „markę". I naturalnie różnemi drogami sędzia zdąża do tego, aby odrobić ten swój kontyngent. Więc w pierwszej instancji, w sądzie grodzkim, sędziowie ograniczają dowody, starają się postępowanie dowodowe ograniczyć do minimum, aby móc jak najszybciej i jak najłatwiej wydać wyrok. Naturalnie, że strony bardzo często wnoszą odwołanie, sprawa idzie do drugiej instancji. A w drugiej instancji co się dzieje? Na podstawie rygorystycznej procedury cywilnej sąd drugiej instancji, albo wogóle nie dopuszcza do dowodów, albo zwraca tę samą sprawę do sądu pierwszej instancji.

20 spraw na wokandzie

Również jeżeli chodzi o ilość spraw, jaka musi się znajdować na wokandzie, jest także przepisana. Sędzia musi, przynajmniej w sprawach karnych, nie wiem jak jest w innych, musi mieć wypisanych na wokandzie przynajmniej 20 spraw. Nikt go się nie pyta jakie to są sprawy, czy będą przesłuchiwani świadkowie, ale musi być 20 spraw. Jeżeli jest 19 albo 17, przychodzi prezes sądu i mówi: proszę pana, pan ma tylko 18 spraw, pan wie, że trzeba mieć conajmniej 20 spraw.

No i co się dzieje? Jest ktoś wezwany na godzinę 9 czy 10 do sądu, a czeka na swoją kolejkę do godziny 4, 5, 6 i później i traci na przebywanie w sądzie cały dzień.

Opowiadano mi o takim wypadku, że komplet trzech dla spraw apelacyjnych w Poznaniu, a więc sąd, załatwiający ważne sprawy, wyznaczył na jeden dzień 15 spraw — i to spraw nie bylejakich: 6 spraw o zabójstwo, 3 sprawy komunistyczne i jeszcze 6 innych poważnych spraw. Mnie się wydaje, że każdy laik zrozumie, że 6 spraw o zabójstwo i 3 sprawy komunistyczne na jeden dzień, to już zawiele. Taki system rekordów, wprowadzony na terenie naszej apelacji, nie może dać dobrych wyników. System jest ten szkodliwy i z punktu widzenia procesujących się stron i z punktu widzenia wymiaru sprawiedliwości. System ten może łatwo doprowadzić do niedokładności, a nawet pomyłek i wogóle wpływa na obniżenie poziomu pracy naszych sądów.

Aplikacja bezpłatna — instytucja antydemokratyczna

W końcu kilka słów o bezpłatnych aplikantach sądowych. Pan minister Kwiatkowski w jednym z swoich przemówień zapowiedział skasowanie bezpłatnych praktyk administracyjnych w resorcie Ministerstwa Skarbu. Nie wiem oczywiście, jak dalsza zapowiedź ta została dotychczas zrealizowana. Apeluję do p. Ministra Sprawiedliwości, by i w swoim resorcie zechciał skasować bezpłatny system aplikacji sądowej. Jest to bowiem system antydemokratyczny, bo daje jedynie ludziom z wyższej sfery, ze sfer zamożniejszych, możność poświęcania się karjerze sądowej, jest to system krzywdzący młodych ludzi, młodych prawników, pochodzących ze sfer ludowych, ze sfer niezamożnych.

Rybacy organizują się

W niedzielę dnia 9 bm. odbyło się w Gdyni zebranie organizacyjne rybaków, na którem powzięto uchwałę założenia związku właścicieli kutrów rybackich. Powodem, który wpłynął na powołanie do życia tej organizacji, są obecne trudności przy połowach szprotów, zaszła więc konieczność współdziałania między właścicielami kutrów rybackich (ograniczenie połowów, zakaz połowów i t. p.).

Zapasy pomarańcz w Gdyni

W pierwszej połowie lutego b. r. obroty pomarańczami w Gdyni były stosunkowo niewielkie, a to spowodu braku pozwoleń przywozowych. Nagromadzone zapasy pozostały zatem nadal w magazynach.

W chwili obecnej w magazynach portowych w Gdyni znajduje się: 42.900 skrzyń pomarańcz palestyńskich i 29.050 skrzyń pomarańcz hiszpańskich. W porównaniu z miesiącem styczniem zapasy pomarańcz palestyńskich wzrosły o 3.000 skrzyń, a zapasy pomarańcz hiszpańskich zmalały o 26.000 skrzyń.

Aktualne sprawy Gdańska

Rozmowa z prezydentem Senatu gdańskiego Greiserem

(Korespondencja własna)

Warszawa, w lutym

Nasz korespondent warszawski, korzystając z przejazdu przez Warszawę z polowania w Białowieży prezydenta Senatu W. M. Gdańska Greisera odbył z nim rozmowę, którą referuje poniżej.

Ogłaszamy ją, powstrzymując się narazie od wszelkich komentarzy.

(Red.)

Na wstępie rozmowy prezydent Greiser zaznaczył, że pobyt jego w Warszawie niema charakteru oficjalnego. Bawił tutaj jedynie przejazdem, wracając z polowania. Korzystając z okazji pobytu w Warszawie prez. Greiser złożył wizytę wiceministrowi Szembekowi.

Stosunki polsko-gdańskie — oświadczył prez. Greiser — **rozwijają się zupełnie pomyślnie.** Odnosi się to zarówno do spraw politycznych jak i gospodarczych. Te ostatnie rozpadają się na dwie części: wykorzystanie portu gdańskiego oraz normalne obroty towarowe. **Ze strony polskiej,** — podkreśla rozmówca — **widoczna jest dobra wola.** Oczywiście istnieją pewne drobne nieporozumienia, czy też trudności. Jest to całkowicie zrozumiałe. Starczy sam fakt, że oba porty leżą tak blisko siebie. Prez. Greiser uważa, że do tych w istocie naturalnych nieporozumień nie należy przywiązywać większej wagi. Polska jest w stanie wykorzystać nietylko dwa, ale nawet trzy porty. Jeśli chodzi o wymianę towarową, **dewaluacja guldena znakomicie poprawiła stan gospodarczy Wolnego Miasta.**

Ze strony polskich sfer gospodarczych Pomorza słyszy się ostatnio zarzuty pod adresem władz Gdańska, że obroty handlowe napatykają na trudności. Prez. Greiser twierdzi, że po wprowadzeniu zarządzeń o regulacji rynku cały przywóz jest kontyngentowany. Obszary graniczące z Gdańskiem wywoziły poprzednio zupełnie dowolnie, przyczem polskie towary znakomicie konkurowały, dzięki różnicy kursowej między guldenem a złotym. Obecnie znikła premja walutowa oraz skończył się zupełnie swobodny przywóz do Gdańska. W tych warunkach, jak twierdzi p. Greiser, **produkcja jednej tylko dzielnicy Polski została dotknięta.** Jest to jednak sprawa o charakterze lokalnym. Zatargów politycznych obecnie już niema. I tak np. **sprawy szkolnictwa polskiego** załatwiają obecnie niższe organy gdańskie bezpośrednio z Macierzą Szkolną, która reprezentuje polskie interesy.

W kwestji dalszego rozwoju wzajemnych stosunków prez. Greiser jest optymistą. Zapewnia, że jak długo będzie stał na czele Senatu, dołoży wszelkich starań, aby dobre stosunki polsko-gdańskie pogłębiały się. Oświadcza z naciskiem, że **Gdańsk jest zależny od polskiego zaplecza, a zatem zainteresowany w rozwoju Polski.**

Nasz rozmówca sądzi, że obecnie, po przedyskutowaniu spraw gdańskich na terenie Ligi Narodów, stosunki z Wysokim Komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku ułożą się pomyślnie. Z uśmiechem dodaje p. Greiser, że **„wykłóciwszy się, dogadaliśmy się“.** Z wyniku sesji Rady Ligi jest prezydent Senatu zadowolony. Zanosiło się bowiem na coś bardzo przykrego, do czego na szczęście nie doszło. Oczywiście, „najprzykrzejszym dla Gdańska jest fakt, iż Liga Narodów przeszła do porządku dziennego nad orzeczeniem gdańskiego Sądu Najwyższego. ale cóż, my jesteśmy bardzo mali, a Liga Narodów bardzo wielka. Więc trzeba się było z takiem załatwieniem sprawy zgodzić“.

Totalność partji narodowo-socjalistycznej na terenie W. Miasta Gdańska, — jak twierdzi prez. Greiser — nie istnieje. Jest to bowiem sprzeczne z konstytucją Wolnego Miasta. Partja jest stronnictwem parlamentarnem, która wobec uzyskania absolutnej większości rządzi w Gdańsku. W granicach konstytucyjnych partja narodowo-socjalistyczna realizuje swój program. Ale gdzie program partyjny narusza konstytucję, tam nie jest realizowany. Organy partyjne i organy władz senackich nie są zidentyfikowane, jak to się dzieje w Rzeszy Niemieckiej.

Wkońcu prez. Greiser z zadowoleniem stwierdza, że atmosfera wzajemnego zaufania jaka ustaliła się w stosunkach między Polską a Wolnem Miastem Gdańskiem, umożliwia bezpośrednie załatwienie spraw spornych między obu partnerami bez uciekania się po postronnych czynników. Rozmówca wyraża przekonanie, że **tak już pozostanie i w przyszłości.**

B. H.

Tranzyt przez Polskę do Bułgarji

W rozważaniach nad dogodnością szlaków tranzytowych w relacjach Bułgarja—Bałtyk—Morze Północne, Izba Handlowa w Ruszczuku stwierdziła, że najdogodniejszą trasą zwłaszcza dla towarów łatwo psujących się jest droga tranzytowa przez Rumunję i Polskę, na której transport tych towarów odbywa się najsprawniej.

Na okoliczność powyższą winni zwrócić uwagę zainteresowane sfery kupieckie, a zwłaszcza firmy ekspedytorskie.

Wisła pod Świeciem stanęła

W nocy z środy na czwartek **Wisła stanęła** na odcinku od 792 kilometra do 800,5 klm. i od 801 do 812,5 klm, t. j. **między Świeciem a Grudziądzem.** Na całej pozostałej przestrzeni Wisła na Pomorzu jeszcze płynie, ale jest pokryta gęstą krą.

Zator niżej Świecia nie jest gruby, **długość jego jednak dochodzi do 20 klm,** nie wiadomo więc, czy tak łatwo spłynie.

Wskutek zatrzymania się rzeki, woda podniosła się znacznie pod Chełmnem i pod Grudziądzem. W środę rano poziom Wisły pod Chełmnem wynosił 51 cm, a wczoraj rano **1 m 10 cm,** podczas gdy pod Grudziądzem wzrósł z 60 cm do 92 cm, **a więc o 32 cm.**

Praca portu gdyńskiego w ub. tygodniu

W ciągu ub. tygodnia (10—16. 2. 36) weszło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze ogółem 173 statków o łącznej pojemności 178.687 t. r. n. W kolejności bander pierwsze miejsce zajęła Szwecja, drugie Stany Zjednoczone, trzecie Niemcy, 4-te Polska i t. d. Ogólny przeładunek towarów w okresie sprawozdawczym wyniósł 131.333 t. z czego wyładowano 16.556.3 t. a załadowano 114.776.7 t.

OBRAZKI Z ŻYCIA.

Trzeba wytępić bezduszny biurokratyzm

Listonosz wiejski podchodzi do chaty, zatrzymuje się w sieni i wręcza gospodyni, zajętej właśnie warzeniem strawy na obiad, „pismo z urzędu“. Mieści się ono w wielkiej, białej kopercie, budzącej samym swym sztywnym wyglądem dwa uczucia: respektu i... zaniepokojenia.

Po powrocie z pracy, przy blasku lampy naftowej chłop otwiera kopertę i — o ile oczywiście jest „piśmienny“ — czyta...

„Zwraca się, gdyż prośba została skierowana do władzy niewłaściwej“.

Albo:

„Pismo pana z dnia... załatwia się odmownie“.

Albo:

„W związku z reklamacją pana, iż reszta należności za III kwartał roku 1923, w wysokości 15 groszy, dotycząca podatku takiego a takiego, została już uiszczona, zgłosi się pan w tutejszym urzędzie dnia .... o godzinie 8 minut 30.“

Takie „papiery“ krążą — bez przesady — w miljonach egzemplarzy po chatach chłopskich, po izdebkach robotniczych na peryferjach osiedli i miasteczek. Siedzą w rozmaitych urzędach formaliści i przy stole, powleczonym zielonem suknem, fabrykują „pisma“-zagadki, pisma-udręki, pisma bezduszne...

Weźmy bowiem te trzy przykłady „odpowiedzi“, które powyżej przytoczyliśmy.

Ktoś napisał podanie, dotyczące sprawy, którą załatwia np. urząd ziemski, a zaadresował do starostwa. Poprostu nie wiedział. Cóż łatwiejszego dla kancelarji starościńskiej, jak odesłać to pismo pod właściwym adresem? Nie, myśli zbytnio gorliwy urzędnik kancelarji, to byłoby zbyt proste; trzeba kmiotka nauczyć rozumu. Więc... odsyła się mu poprostu jego pismo. Ale cóżby szkodziło dopisać uwagę, że właściwy adresat nazywa się tak a tak? Na to znów bezdusznemu formaliście nie staje konceptu, a często i życzliwości w stosunku do „uprzykrzonego klienta“.

Drugi wypadek: właściciel chaty czy domku wniósł prośbę np. o dobudowę izby lub nadbudowę strychu. Władza decyduje, że nie należy na to pozwolić, bo plan zabudowy miejscowości na to nie pozwala, lub nadbudowa byłaby niebezpieczna dla otoczenia, fundamenty są nie dość mocne itp. Ale cóżby szkodziło, gdyby „petentowi“, zamiast rzucić na papier dwa zagadkowe słowa „załatwia się odmownie“ — przytoczono uzasadnienie, dlaczego właściwie się odmawia?

Trzeci wypadek: chłop ma zapłacić jakąś resztówkę podatku gruntowego i ma niezałatwioną sprawę reklamacji o wysokość jakiegoś innego. Obie sprawy oczywiście w jednym i tym samym urzędzie skarbowym. Ale otrzymuje dwa „wezwania“: jednego dnia ma ruszyć ze wsi, porzucić pracę, przewędrować X kilometrów do miasta, by akurat o godz. 8 minut 30 załatwić sprawę z podatkiem gruntowym — a w tydzień potem czy dwa ma znów wędrować ze wsi do miasta, zmitrężyć dzień cały, by przed obliczem pana poborcy podatkowego stanąć w sprawie owego innego podatku... Czy nie lepiej byłoby, aby już za jednym zamachem wszystko załatwił.

Ba, ale jakże często ta wędrówka do urzędu komplikuje się! Brak jeszcze jakiegoś „papierka“, a bez niego ani rusz... Nikt w urzędzie nie chce z „szarym człowiekiem“ mówić bez „papierka“... Ale też i nikomu do głowy nie przychodzi, że przecież można zastosować bardzo prosty sposób: niechby „klient“ zeznał, co ma na sercu lub wątrobie ustnie do protokółu, podpisał się czy też postawił znak krzyża.

Oto obrazki z praktyki dnia, oto epizody, z któremi wciąż się jeszcze niestety spotykamy.

Chce im kres położyć najnowszy okólnik ministra spraw wewnętrznych. Żąda on zerwania z bezdusznym formalizmem i apeluje do wszystkich władz naszej administracji:

Jeśli obywatel skieruje podanie do władzy niewłaściwej — pomóżcie mu! Skierujcie to podanie sami do właściwej władzy. Ale jeśli już jest w interesie wnoszącego podanie, aby mu je zwrócić — to wskażcie mu adres władzy właściwej.

Jeśli obywatel zgłosi się w urzędzie nawet bez „papierka“ — to pomóżcie mu! Niech ma możność zgłoszenia swej prośby ustnie do protokółu i niech ten protokół zastąpi całkowicie „papierek“.

Jeśli obywatel ma się w kilku sprawach zgłosić w urzędzie, to nie dręczcie go wielokrotnemi wezwaniami w różnych terminach. Niech przybędzie raz. Nie krępujcie go zresztą godziną i minutą stawiennictwa. Uprzedźcie go, co ma ze sobą przynieść, jakie dokumenty i dowody, jakich świadków ma przyprowadzić — aby nie biegał raz po raz do urzędów.

Jeśli obywatel ma otrzymać załatwienie odmowne — to koniecznie mu podajcie powody odmowy, jasno i wyraźnie wytłumaczcie, dlaczego zapadła taka a nie inna decyzja.

Tego żąda minister Raczkiewicz od wszystkich podwładnych mu rzędników.

Oby to zarządzenie dotarło do najniższych komórek aparatu urzędowego. Bo tam właśnie jest ono najpotrzebniejsze. Tam bowiem trzeba przykrócić cugle hasającej na krzywdzie „szarego obywatela“ szkapy zajeżdżonej, jaka jest bezduszny biurokratyzm.

M.

Olimpijskie „baletnice na lodzie“



Widzimy wśród nich Sonję Henie (trzecia z lewej strony), a obok niej maleńką Japonkę Inada.

MIGAWKI OLIMPIJSKIE (II.)

Feerja na tafli lodowej

Popisy baletowe na Igrzyskach Olimpijskich

Zamykamy dzisiaj nasz zbiór migawek z Garmisch-Partenkirchen opisem popisowej jazdy figurowej pań według korespondencji Z. Weissa.

Już na wiele dni przed popisową jazdą figurową pań, wszystkie bilety były wyprzedane. W dniu zaś zawodów całe Ga-Pa żyło pod znakiem tego widowiska.

W chwili, kiedy na taflę lodową, opromienioną blaskiem słonecznym, wjechał **barwny korowód pań, a raczej dziewcząt,** stadjon był przepełniony publicznością.

Zaroiło się na lodzie. W promieniach słońca łyżwiarki **w jedwabnych, purpurowych, białych i zielonych, różowych i srebrnych kostjumach** wyglądały niby **barwne motyle.**

Cała uwaga skupia się na ewolucjach łyżwiarek, a na drugim planie pozostaje **kwestja słuszności włączenia tych baletowych popisów do programu olimpijskiego.**

Co pięć minut motyl na lodowisku zmienia swą barwę. Raz jest biały, to Lainer, Austrja, to znów różowy, ze srebrnym paskiem na biodrach i djademem na ciemnej główce Belgijki Landbeck. Nieprzerwane brawa towarzyszą ewolucjom Japoneczki Inada. 11-letnie dziewczątko w białym kostjumie i czerwonemi różami przy boku i na czarnej główce, tańczy, skacze i wiruje. Spódniczka układa się niby w jakiś kwiat. Mała Etsuko dostaje od jakiegoś wielbiciela olbrzymie pudełko czekoladek. Potem Japoneczka siada na trybunie i klaszcze w rączki, ciesząc się występami swych rywalek.

Aż wreszcie nadchodzi czas na królową. Na lodowisko wjeżdża **Sonja Henie.** Wśród publiczności poruszenie. Słynna Norweżka ubrana jest w biały kostjum i lila spódniczkę. Na głowie ma białą czapeczkę. Rozpoczyna się niezapomniane widowisko, któremu towarzyszą niemilknące brawa.

PIERWSZE SPOTKANIE MOTYLI.

A oto jak się spotkały Sonja Henie i Etsuko Inada. Obie rywalki w jeździe sztucznej na lodzie ujrzały się po raz pierwszy **na ulicy w Ga-Pa.** Znały się przedtem doskonale z fotografij, których bez liku mogły się naoglądać. Japoneczka, niby mała lalka z parcelany, onieśmielonym, a zarazem zachwyconym wzrokiem patrzała na „wielką“ Sonję. Norweżka, najwdzięczniejsza (choć wcale nieładna) olimpijka, zobaczywszy przed sobą skośnookie, zalęknione oczy, **bez ceremonji chwyciła Inadę i podniósłszy do góry, serdecznie ucałowała w oba policzki.** Teraz dopiero prysnęły lody. Japoneczka wyszczerzyła zęby w uśmiechu, a z oczu sypnęły się iskierki radości.

PIES I.. SZTAFETA NORWESKA.

Podczas narciarskiej sztafety 4 razy 10 km. zwracał uwagę olbrzymi wilczur, który towarzyszył sztafecie norweskiej. Pies oczekiwał jakgdyby na zawodników na stadjonie, a potem odprowadzał ich na najbliższe wzgórze, powracając znów na posterunek, aby czekać na następnego Norwega.

Jak się okazało, wilczur mieszkał razem z narciarzami norweskimi i zaprzyjaźnił się z nimi.

WOŁY MAJĄ RESPEKT.

Wśród lśniących limuzyn, sunących bezszelestnie ulicami w Ga-Pa, można było nieraz spotkać oryginalny zaprzęg, mianowicie sanie ciągnione przez woły. Flegmatyczne te stworzenia cieszyły się tu szacunkiem. Były poprostu rozrywane przez fotografów, a na jezdni miały równouprawnienie z najwytworniejszemi autami.

SMUTNA REFLEKSJA.

„Il. Kurjer Codzienny“ zwraca uwagę, że państwa, biorąc udział w igrzyskach olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen, nie szczędziły kosztów na najlepsze wyekwipowanie swoich zawodników, wtedy, gdy Polska zupełnie się o to nie zatroszczyła.

W międzynarodowym barwnym korowodzie wyglądaliśmy szaro, ubrania naszych zawodników nie posiadały żadnego polskiego akcentu dekoracyjnego, a przecież narodowe stroje zawodników poszczególnych państw wzbudziły największy entuzjazm. Kierownicy naszego sportu nie zdają sobie widocznie sprawy, jak ważną rzeczą jest cryginalny wygląd zawodników, jak bardzo ceni się na Zachodzie wszelkie barwne odrębności regjonalizmu i jak łatwo narzucić można nawet europejskiej modzie, pewne motywy dekoracyjne.

Automatyczna trumna

z dzwonkami i telefonem

Ameryka — kraj najdziwaczniejszych pomysłów — pochwalić się może znów powstaniem klubu, którego cele przypominają raczej jakąś makabryczną nowelę, niż rzeczywistość w trzeźwym kraju dolarów.

Przed paru miesiącami bogatemu kupcowi Langhamowi umarł jego przybrany syn. aden z lekarzy nie mógł ustalić przyczyn śmierci, jeden tylko wysunął przypuszczenie, że młodzieniec nie umarł, lecz jest w stanie letargu. Jednak wszelkie próby przywrócenia go do życia nie dały wyniku, więc przystąpiono do pogrzebu.

Gdy kondukt zbliżał się do cmentarza, z trumny usłyszano pukanie i gdy odbito wieko, ujrzano rzekomo zmarłego młodzieńca, który żył jeszcze i usiłował się podnieść, ale po chwili opadł znowu bez życia.

Miljoner, który w tej chwili osiwiał zapadł na ciężką melancholję, wycofał się zupełnie z życia, a po pewnym czasie wyruszył w pielgrzymkę po Ameryce, aby we wszystkich miastach nawoływać ludzi do przystąpienia do „Związku ochrony przeciwko letargowi“.

Każdy członek związku wpłaca pewną składkę, która umożliwi budowę „letargowego“ grobu i trumny podług sporządzonych planów. Trumna zaopatrzona będzie w dowcipny zamek, który przy lada naciśnięciu z wewnątrz otwiera wieko. Otwarcie trumny powoduje automatyczne włączenie telefonu, który daje sygnał do mieszkania Laughana. W grobie takim znajduje się również aparat tlenowy, który wystarcza na pięciogodzinne oddychanie w trumnie.

Podobno Laughan ma już tłumy zwolenników, którzy, ogarnięci lękiem przed letargiem, budują sobie takie „nowoczesne“ groby.

10.000 pasażerów na jednym statku

Prasa hamburska podaje szereg ciekawych szczegółów, dotyczących nowych parowców amerykańskich, które mają być zbudowane, aby dotrzymać kroku Francji i Angji na Atlantyku.

Są to dwa olbrzymy o pojemności 100.000 ton każdy z pomieszczeniem na 10.000 osób.

Parowce te długości 375 m., szerokości 43,2 m. i zanurzeniu 11 m. mają płynąć z szybkością 34 węzłów, będą one mogły osiągnąć nawet przejściowo 38 węzłów (70 km. na godzinę). Koszty budowy każdego wynoszą 50 miljonów dol.

Na wypadek wojny oba okręty będą oddane rządowi do dyspozycji do celów transportowych. Każdy będzie posiadał tylko jedną klasę, przyczem koszty przejazdu przez Atlantyk wyniosą 50—60 dolarów od osoby bez utrzymania.

Nie kąpał się przez lat 80 i zmarł ze strachu przed wodą

W Londynie zmarł niedawno pewien starzec 80-letni, który w ciągu swego długiego życia nigdy się nie kąpał. Gdy staruszek zachorował, wzięto go do szpitala i tu postanowiono przedewszystkiem wykąpać. Starzec zaczął błagać ze łzami w oczach, że tego nie przeżyje, boi się bowiem panicznie wody. Gdy mimo jego protestów zaprowadzono go siłą do łaźni i wsadzono do wanny, staruszek dostał ataku serca i zmarł.

Zachwiany tron Negusa

Rozpaczliwa sytuacja w Abisynji

Ostatnie niepowodzenia wojsk abisyńskich na froncie południowym i pod Makalle poważnie zachwiały pozycję Negusa. Wśród głównych dowódców armji panuje coraz większe niezadowolenie. Mówi się nawet o możliwości przejścia jednego z rasów na stronę włoską, co wobec naprężonej sytuacji wewnętrznej mogłoby być **hasłem powstania przeciwko Negusowi.**

Decydującym ciosem dla prestiżu Negusa była **klęska jego zięcia rasa Desty na froncie południowym.** O losach pobitego rasa krążą najróżniejsze wieści. Według jednych Ras Desta po klęsce zadanej mu przez armję gen. Grazianiego popełnić miał samobójstwo, inni twierdzą, że zbiegł i ukrył się w zachodniej Abisynji, to znów, że został uwięziony z rozkazu Negusa i rozstrzelany. Prawdą jest jedynie, że pobity wódz nie odważył się pokazać w stolicy swej prowincji Agar Alum. Żona jego, córka Negusa opuściła męża i w samolocie uciekła do Addis Abeby. Opuściła go nawet służba.

Niezadowolenie ogarnia nietylko szeregi przywódców, ale również **żołnierzy i urzędników,** którzy od wielu miesięcy nie otrzymują ani żołdu, ani uposażenia. Wszystkie zasoby gotówkowe w kraju **obrócono na zakup broni i amunicji.** Zapasy materjału wojennego kurczą się z każdym dniem. Środków na sprowadzenie nowych zapasów niema. W tych warunkach **przedłużanie się kampanji stać się może klęską dla Abisynji.**

Wśród ludności wiejskiej, której zabrano wszystką żywność na potrzeby armji, panuje wrzenie. Głodne i nękane codziennymi niemal napadami lotników włoskich masy ludności abisyńskiej są, jak oświadczył jeden z bystrych obserwatorów sytuacji wewnętrznej w kraju, materjałem zapalnym, który potrzebuje tylko iskry, aby wybuchnąć. **Iskrą taką może łatwo stać się ostatnia klęska pod Makalle.**

Przygotowania Pomorskiej Izby Rolniczej

do narady gospodarczej w Warszawie

W związku z zamierzoną wielką naradą gospodarczą w Warszawie, w której mają wziąć udział również i przedstawiciele rolnictwa, odbyło się posiedzenie Komisji Ekonomicznej Pomorskiej Izby Rolniczej, pod osobistem przewodnictwem Prezesa p. Jana Donimirskiego.

Przed porządkiem obrad p. Prezes Donimirski uczcił zasługi zmarłego przewodniczącego Komisji Ekonomicznej ś. p. Dr. Kazimierza Esden-Tempskiego, którego pamięć uczczono minutą niemego skupienia.

Zkolei p. Prezes podkreślił ważność spraw, jakie mają być przedmiotem narad warszawskich i zwrócił uwagę na potrzebę wykazania zagadnień rolniczych regjonalnych.

Następnie Komisja przystąpiła do wysłuchania następujących referatów: p. dr. Goldmanna, Dyrektora Oddziału Central Rolników w Gdańsku na temat: Problem obrotu towarowego wewnętrznego i zagranicznego, p. mgr. Głębowicza, Naczelnika W-łu Ekonomicznego P. I. R. na temat: Zagadnienia ograniczenia etatyzmu, ożywienia inicjatywy prywatnej, oraz inwestycyj publicznych, wreszcie p. Prezesa Hulewicza na temat: Zagadnienie rynku pieniężnego.

Nad powyższemi referatami rozwinęła się ożywiona i rzeczowa dyskusja, w której zgłoszono szereg uwag do tez. wygłoszonych przez referentów. W szczególności zwrócono uwagę na coraz większe upośledzenie województw zachodnich i uprzywilejowanie innych województw, kosztem województw zachodnich.

Szczególne zainteresowanie wywołała sprawa likwidacji zadłużenia rolniczego, którą szczegółowo oświetlił z pomorskiego rolniczego punktu widzenia p. dr. Chrzanowski, Kierownik Woj. Biura Finansowo-Rolnego, a w dyskusji uzupełniające dorzucili uwagi wszyscy obecni.

Obrady Komisji Ekonomicznej nacechowane były zrozumieniem powagi położenia i troską o byt rolnictwa pomorskiego.

Po południu członkowie Komisji Ekonomicznej wzięli udział w konferencji Gospodarczej Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. Obrady tej konferencji toczyły się nad referatami przygotowanemi przez Komisję Ekonomiczną. W krótkiej dyskusji zebrani Prezesi T. R. P. całkowicie poparli tezy, opracowane przez Komisję Ekonomiczną.

Przeciwko zmniejszeniu dowozów mąki

z Pomorza do Gdańska

Jedno z gdańskich czasopism gospodarczych podało wiadomość, że dowozy żyta, śrutu i mąki żytniej do Gdańska podlegać będą od obecnej chwili ostrym przepisom reglamentacyjnym. Sfery rolnicze pomorskie i poznańskie przyjęły tę wiadomość z niepokojem. Wolne Miasto Gdańsk jest naturalnym rynkiem zbytu młynów pomorskich i konsumuje rocznie ok. 40.000 ton mąki żytniej i pszennej. Aż do r. 1933 znaczną część tego zapotrzebowania pokrywały młyny pomorskie. W Gdańsku bowiem młynów jest stosunkowo niewiele. Zdolność przetwórcza dzienna wszystkich młynów gdańskich łącznie z wiatrakami wynosi zaledwie 300 ton, podczas kiedy zdolność przetwórcza młynów pomorskich tylko większych handlowych wynosi 1.200 ton dziennie. To też gdyby nawet młyny pomorskie dostały skromny udział w zaopatrywaniu Gdańska, a mianowicie 1/3 konsumcji, to i tak młyny gdańskie pracowałyby w 70 proc., a młyny pomorskie nawet nie w 40 proc. swej wydajności. Sprawa jednak przedstawia się jeszcze gorzej.

W ostatnich latach polityka sfer rządzących w Gdańsku doprowadziła do tego, że coraz bardziej ogranicza się dostawy mąki z Pomorza: w r. 1934 umowa polsko-gdańska dotyczyła tylko 11.000 ton, w r. 1935 — 10.000 ton, przyczem od chwili powstania w tym roku specjalnego urzędu Brot und Mehlversorgungsverband robione były ze strony tego urzędu ciągłe trudności, mimo wyraźnych paragrafów zbożowych, tak, że w rezultacie reszta kontyngentu z 1935 r. w ilości przeszło 2.000 ton mogła być wywieziona dopiero w styczniu b. r.

Obecnie przy zawieraniu nowej umowy na r. 1936 Gdańsk bezprawnie chce włączyć swe styczniowe wywozy do kontyngentu tegorocznego, a nowy kontyngent tylko na 7 miesięcy, t. zn. do 1 sierpnia przyznany został w wysokości tylko 4.000 ton, co dałoby w ciągu roku znacznie mniej niż w r. ub., a mianowicie 7.000. Nic więc dziwnego, że delegacja związków młynarskich, biorąca udział w tych rokowaniach odmówiła podpisania umowy branżowej i czyni starania, aby spowodować, żeby Gdańsk utrzymał przynajmniej dotychczasowy 10.000 kontyngent zgodnie z zapotrzebowaniem rynku. Jednocześnie organizacje młynarskie i eksportowe czynią przygotowania, aby eksport przetworów młynarskich skierować innemi drogami niż przez Gdańsk, który przez niedopuszczanie na swój rynek mąki z Pomorza, uniemożliwia produkcję mąki pośledniej i pastewnej przeznaczonej na eksport, a przecież z tego eksportu mąki gdańskiej, sfery gospodarcze ciągną duże korzyści. To też w sferach młynarskich pod wpływem takiego nastawienia sfer gdańskich dojrzewa myśl skoncentrowania eksportu mąki w Gdyni i rozbudowy magazynów taksamo w Gdyni.

Listowi już przyjmują

przedpłatę na miesiąc marzec

Prosimy o wczesne odnowienie abonamentu.

Złodzieje grudziądzcy

na występach w Prusach Wschodnich

W pierwszych dniach lutego dokonano na pograniczu Prus Wschodnich po stronie niemieckiej w miejscowości Gr. Tromnau 6-ciu zuchwałych kradzieży z włamaniem. Łupem włamywaczy padły radjo-aparaty, rowery, nakrycia stołowe i inne przedmioty. Gdy o dokonaniu kradzieży dowiedział się posterunek P. P. w Łasinie, rozpoczął natychmiast dochodzenia, uprzedzając nawet akcję policji niemieckiej. W wyniku dochodzeń ustalono, że sprawcami byli: Zygfryd Salczewski, Zygmunt Papiernik i Józef Janza wszyscy zamieszkali stale w Grudziądzu. W krótkim czasie zdołano też wszystkich ująć i osadzić w areszcie. Przy aresztowanych znaleziono narzędzia złodziejskie.

Mimo że złodzieje zdążyli już skradziony łup ukryć lub sprzedać, policja odnalazła prawie wszystkie skradzione przedmioty. Były już one w rękach paserów, lub ukryte u różnych napozór postronnych osób. Cały znaleziony łup odebrano i odstawiono do dyspozycji sądu. Aresztowanych sprawców osadzono w więzieniu.

Dochodzenia nie zostały jeszcze ukończone; prowadzi je nadal Posterunek Policji w Łasinie. Ustalono, że aresztowani włamywacze, którzy w pogoni za łupem zapuścili się aż na teren Prus Wschodnich, mają jeszcze inne sprawki na sumieniu.

Brak polskiej serowarni na nizinach nadwiślańskich

Największa w ręku Niemców

Na nizinach nadwiślańskich, znanych z dobrych łąk i zarodowych obór bydła bardzo rozwinięte jest serowarstwo. Wytwornie sera tylżyckiego przynoszą hodowcom bydła rasowego, o wysokiej dochodowości mlecznej poważne dochody, bo bydło to znajduje się pod specjalną kontrolą mleczności.

Sery tam produkowane znane ze swej dobroci mają zapewniony zbyt. Największa serownia Pomorza, w Mątawach, pod Nowem, produkuje rocznie ok. 70.000 kg. sera tylżyckiego.

Stwierdzić należy, że tak serowarnia w Mątawach, jak i druga w pobliskim Zajączkowie są w ręku Niemców, szwajcarów; przyczem dostawcami do tych serowarni są również przeważnie, jeżeli nie wyłącznie, koloniści Niemcy.

Niema natomiast na nizinach żadnej polskiej serowarni to też powstaje projekt, by już w najbliższym czasie stworzyć tutaj taką polską placówkę przemysłową.

Byłoby to bardzo pożądane; lecz **gdzie** stanie taka polska serowarnia **oraz kiedy** o tem narazie trudno mówić. Oby to jednak nastąpiło jaknajrychlej.

Należy jeszcze dodać, że zainteresowanie w polskich kołach rolniczych na omawianym terenie wspomnianą gałęzią produkcji mlecznej jest wielkie.

Kursy dla przodowników przysposobienia rolniczego

Pomorska Izba Rolnicza przeszkoliła na Pomorzu 300 rolników

W dniach 11 i 12 b. m. odbył się w Szkole Gospodarczej w Zagórzu kurs dla przodowniczek i przodowników przysposobienia rolniczego z pow. morskiego. Na kurs zjawili się wszyscy przodownicy zespołów zgłoszonych do pracy w r. 1936, a wykłady prowadzili: nacz. Makowski, inż Miksiewicz i inż. Różański.

Kurs w Zagórzu był ostatnim tego rodzaju kursem. Podobnych kursów urządziła Pomorska Izba Rolnicza 9 i przeszkoliła na nich ponad 300 przodowniczek i przodowników przysposobienia rolniczego.

Eksport wyrobów chałupniczych zapomocą Targów Poznańskich

Jednem z najważniejszych zagadnień gospodarczych obecnej doby jest żywiołowy rozrost chałupnictwa. Jeśli się zważy, że ilość chałupników w Polsce przekracza o blisko 300.000 ilość robotników fabrycznych i rzemieślników razem wziętych, to zrozumiemy wagę zagadnienia. Uszlachetniony eksport polski rozwija się w znacznej mierze na podstawie wytworów chałupnictwa. Skądinąd jednakże jest to produkcja najzupełniej społecznie niezorganizowana, podlegająca minimalnej kontroli, trzymając się na granicy niemal głodowej, a częstokroć oparta o psychikę nędzarzy. Dlatego też wszelkie przejawy inicjatywy w kierunku zwiększenia popytu na wyroby chałupnicze dążą do jej podniesienia i winne być witane jako czynnik konstruktywny najwyższej użyteczności publicznej.

Na tegorocznych Targach Poznańskich (26 kwietnia do 3 maja) po raz pierwszy w Polsce zostanie zorganizowany duży dział poświęcony stronie handlowej chałupnictwa. Dział ten będzie się dzielił na następujące sekcje: włókiennictwo i konfekcja, wyroby dziane i galanterja dziecięca, zabawkarstwo, koronkarstwo, pantoflarstwo i specjalne obuwnictwo, skórnictwo i różne wyroby. Jednocześnie rozpoczęto akcję w przeszło 500 punktach kilkunastu krajów europejskich i zamorskich, by na Targi Poznańskie ściągnąć odbiorców na wszystkie te artykuły chałupnicze. Spodziewane jest zawarcie licznych transakcji eksportowych na bardzo poważne sumy.

Powrót P. Wojewody Kirtiklisa z podróży inspekcyjnej

Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis wyjechał w dniu 15 lutego br. w sprawach służbowych do Tucholi, poczem udał się do Gdyni, Kościerzyny oraz Kartuz, gdzie przewodniczył na posiedzeniu Wydziału Powiatowego.

Dnia 18 lutego br. objął urzędowanie.

Dar Komisarjatu Rządu m. Gdyni dla 62 pp.

Onegdaj Komisarz Rządu m. Gdyni mgr. Sokół wręczył 62 p. p. w Bydgoszczy model średniowiecznej fregaty polskiej (okręt wojenny), wykonany w Gdyni przez bezrobotnych marynarzy, a przeznaczony dla świetlicy żołnierskiej.

62 p. p. w Bydgoszczy jest jak wiadomo 3-krotnym zwycięzcą „Marszu do morza".

Zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej

W ostatnim tygodniu zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej zebrano w gotówce i papierach, wartościowych zł 55.432.05

Ogólna suma pieniędzy zebranych do dn. 11. 2. 36 wynosiła **zł 3.862.115.29.**

30-lecie chóru kaszubskiego

Zasłużona placówka polskości w czasach niewoli Tow. Śpiewaczego „Lutnia" w Sierakowicach obchodziła 30-lecie swego istnienia a zarazem krzewienia pieśni polskiej na Kaszubach.

Wzrost konsumcji cukru

Cukrownie polskie sprzedały w styczniu r. b. na rynku wewnętrznym ogółem 27.562 tonny cukru, wobec 21.684 t. w styczniu 1935 r. Oznacza to wzrost konsumcji o 26.2 proc.

Niewątpliwe tak znaczny wzrost konsumcji spowodowała ostatnia zniżka cen cukru.

Ostrzeżenie

Administracja tygodnika „Świt" podaje do wiadomości, że Gustaw Lewestam, występujący na terenie Pomorza w charakterze inkasenta tygodnika „Świt" nie ma prawa do pobierania jakichkolwiek należności i występowania w imieniu tygodnika „Świt".

Wobec bezprawnej działalności Gustawa Lewestama administracja tygodnika „Świt" skierowała sprawę przeciw niemu do prokuratora.

Programy radjowe

Sobota, dnia 22 lutego

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Przegląd wydawnictw rolniczych. 12.35 Koncert z udziałem solistów. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 14.30 Koncert zespołu Niny Mańskiej. 15.00 „Jedynak" — obrazek Wincentego Burka. 15.15 Nasz handel morski. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Koncert solistów. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 „Historja orzecha Krakatuka i księżniczki Pirlipaty" — słuchowisko dla dzieci. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Z wizytą wśród syren — reportaż z portu gdyńskiego. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Węgorz" — pogadanka. 17.50 Muzyka lekka. 18.25 Rozwiązanie zagadki muzycznej z Krakowa — „Zgadnij kto lub co?" 18.40 Przegląd wydawnictw. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z Polski współczesnej. 21.00 Pieśń w życiu wsi — audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30 W rocznicę urodzin Fryderyka Chopina. 22.15 Mała Akademja filmowa z obrazu „Jego wielka miłość". 22.30 Muzyka taneczna.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA.

6.30 Prog. ogólnopolski. 6.50 Muzyka z płyt (z Warszawy). 7.20 Prog. ogólnopolski. 7.30 Muzyka z płyt (z Warszawy). 7.50 Odczytanie programu na dzień następny. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Prog. ogólnopolski. 8.10 Przerwa. 11.57 Prog. ogólnopolski. 12.15 Engend'Albert: Fantazja na tematy z op. „Niziny" (płyty). 12.25 Słynni dyrygenci i soliści (płyty). 13.25 Prog. ogólnopolski. 13.30 Tańce i piosenki (płyty). 14.30 Prog. ogólnopolski. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Prog. ogólnopolski. 17.00 „Z wizytą wśród „Syren" reportaż z portu gdyńskiego Stanisława Mioduszewskiego. 17.15 Nowości z płyt (z Warszawy). 17.45 Prog. ogólnopolski. 17.50 Z oper Ryszarda Wagnera (płyty). 18.25 Prog. ogólnopolski. 18.40 Generał Dąbrowski pod Tczewem — pog. wygł. dr Janusz Staszewski. 18.50 Życie kulturalno artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18.55 Gitary (płyty). 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.10 Zapowiedź programu na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19.40 Prog. ogólnopolski. 22.30 Utwory salonowe w wyk. orkiestr i solistów (płyty). 23.00—24.00 Prog. ogólnopolski.

Nie zwlekaj, a daj ile możesz na Polski Czerwony Krzyż!

Dzień w Bydgoszczy

Piątek 21 lutego

KALENDARZYK RZYM-KAT.
Piątek: Feliksa — Sobota: St. św. Piotra w Antj.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 23 b. m. włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 33-85, Apteka przy Pl. Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, tel. 19-62 i Apteka B. Tarasiewicza, ul. Orla 8, tel. 31-46.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w piątek z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone.

W sobotę po raz pierwszy ukaże się **„Balladyna"** Juljusza Słowackiego. Nowa koncepcja reżyserską i inscenizacja Jerzego Szyndlera, zamknięta w 3-ch częściach i 12 odsłonach, opiera się zasadniczo na wzorze teatru szekspirowskiego i wydobywa na jaw całe baśniowe piękno tej fantastycznej legendy, osnutej na tle pradziejów Polski. Wystawienie tego nieśmiertelnego arcydzieła wieszcza narodu, otoczono wyjątkową pieczołowitością i ogromnym nakładem kosztów i pracy. Przygotowano nowe dekoracje, kostjumy oraz wszystkie akcesorja i wogóle nie zaniedbano niczego, coby mogło wyjść na pożytek tej pięknej kronice dramatycznej. Doskonałą obsadę tworzą pp.: Kałczanka, Morozowiczowa, Motyczyńska, Paszkowska, Sawicka, Stajewska, Dytrych, Dzwonkowski, Gajdecki, Lochman, Leśniowski, Rychter, Serwiński, Szyndler, Winczewski i Ziemski.

REPERTUAR KIN.

ADRJA: „Bohaterski Fort Douaumont".
APOLLO: „Dawid Copperfield".
BAŁTYK: „Dolina Trwogi".
KRISTAL: „Krzyżowe wyprawy".
MARYSIEŃKA: „Prawo do szczęścia".
REWJA: „Pieniądz".

Z miasta

— **Stowarzyszenie Hodowców Drobiu** rasowego i gołębi założ. 1891 r. w Bydgoszczy zawiadamia, iż ostatni dzień zgłaszania eksponatów na wielki pokaz drobiu gołębi rasowych, pocztowych, ptactwa ozdobnego i królików, który się odbędzie w dniach od 7—9 marca br. w salach „Stara Bydgoszcz", ul. Grodzka 14—16, upływa 25 bm. Zgłoszenia przyjmuje B. Huth, ul. Grodzka 14—16.

— **Podziękowanie.** Panu Dyrektorowi Kitkowskiemu za łaskawe bezpłatne użyczenie nam apartamentów kina „Kristal" na urządzenie koncertu muzycznego w dniu 16 lutego br. oraz kapelmistrzowi orkiestr „KPW" p. Schulzowi i „Bis" p. Kowackiemu za wykonanie tegoż koncertu z doskonale dobranym programem muzycznym i za przeznaczenie czystego dochodu z koncertu na rzecz Chrześcijańskiej Ligi Pracy, składamy na tej drodze nasze najserdeczniejsze „Bóg zapłać!"

— **Zarząd Oddziału Bydgoskiego Związku** b. Uczestników Wojskowej Straży Kolejowej R. P. 1918—1921 zawiadamia, iż uroczystość dekoracji Krzyżem Zbrojnego Czynu Wojskowej Straży Kolejowej zasłużonych członków Oddziału odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 20 w salach Kasyna Kolejowego, ul. Zygmunta Augusta.

— **Zarząd Powiatowy Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII** na Bydgoszcz-miasto. Walny zjazd delegatów placówek dnia 23 bm. o godz. 14 w lokalu p. Kowalskiego (dawniej Kleinert) ul. Wrocławska 7.

— **Walne zebranie komitetu obwodowego Tow. Pop. Bud. Szk. Powsz. w Bydgoszczy** odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11 w auli Państw. Gimn. im. M. J. Piłsudskiego przy Placu Wolności.

— **Doroczna wystawa Związku Pań Domu** odbędzie się w dniach od 31 marca do 5-go kwietnia. Firmy zainteresowane w udziale uprasza się o składanie ofert na stoiska do sekretarjatu Związku Pań Domu, ul. Cieszkowskiego 4, do dnia 10 marca br.

— **W poniedziałek, dnia 24 bm.** o godz. 17 odbędzie się zorganizowany przez Związek Pań Domu pokaz kulinarny w Gazowni Miejskiej.

— **Zarząd Grodzki Zw. Strzel. w Bydgoszczy** urządza w sobotę 22 bm. w salonach zarządu przy ul. Marszałka Focha 39 I ptr. wieczorek karnawałowy. Początek o godz. 20.30 Czysty zysk przeznacza się na cele wyszkoleniowe członków Z. S.

— **Bal karnawałowy koła śpiewu kolejarzy „Hasło"** odbędzie się w ostatnią sobotę karnawałową, t. j. dnia 22 bm. w salach Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Zaproszenia odbierać można u członków chóru „Hasło". Wstęp za okazaniem zaproszenia.

Apel ludzi dobrej woli

W związku z mającym się odbyć w Bydgoszczy „Tygodniem Pomocy dla Bezrobotnych" zwraca się niniejszem Lokalny Komitet za naszem pośrednictwem do ludzi dobrej woli z serdecznym apelem, by w dniach najbliższych zechcieli zgłosić swój akces do Komitetu celem współdziałania w zbiórce pieniężnej na ulicach miasta i w lokalach restauracyjnych w dniach 1 resp. 8 marca br. we wspólnym szeregu z przedstawicielami wszystkich warstw społecznych. Nie odmówili Komitetowi swej pomocy reprezentanci rzemiosł, przemysłu, handlu, kupiectwa, urzędnicy, bankowcy, literaci, **artyści itd., spodziewać się więc można, że** każdy kto choć na kilka godzin oderwać się może od swych zwykłych obowiązków, pospieszy Komitetowi z pomocą w dokonaniu tego zbożnego dzieła.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Wykonawczy Komitetu, urzędujący w Ratuszu, pokój nr. 25.

B-cia Brzyscy przed Sądem

Smutny epilog wesołej zabawy

Zamieszkali w Bydgoszczy przy ul. Kujawskiej 18 dwaj bracia **33-letni Bolesław i 27-letni Piotr Brzyscy** zaliczają do szeregu niezaprzeczalnych swych zalet niezwykłą pobudliwość. Bracia, znalazłszy się w maju r. ub. w restauracji p. Jakubczaka przy ul. Jezuickiej, zażądali od znajdujących się w lokalu handlarza Ignacego Słuszyńskiego oraz kupca Władysława Kęcińskiego „postawienia" im wódki. Ponieważ towarzystwo znajdowało się pod dobrą datą, przeto gospodarz w obawie przed zbytniem rozpasaniem temperamentów, odmówił podania alkoholu. Zrozpaczony zawodem Bolesław B porwał leżącą na ławce paczkę Słuszyńskiego, zawierającą sztukę materjału i wraz z bratem rzucili się do ucieczki. Słuszyński z Kęcińskim podjęli pościg, i dobiegli obu gagatków na ul. Pod Blankami.

Hołysze nie dali za wygraną. Bronili łupu z zaciekłością godną lepszej sprawy. Wywiązała się bójka, w czasie której Kęcińskiemu przetrącili Brzyscy lewą nogę. Pozatem dotkliwe cięgi dostały się przybiegłym na pomoc żonie Słuszyńskiego i przyjaciółce jej Annie Lotisowej. Kres awanturze położyła policja, aresztując obu krewkich braciszków. Oto geneza pociągnięcia ich do odpowiedzialności sądowej. Sąd Okręgowy po rozprawie w dniu 20 bm. zaaplikował Bolesławowi Brzyskiemu 10 miesięcy więzienia, Piotrowi zaś 6 miesięcy, darowując temu ostatniemu na podstawie amnestji odpokutowanie kary.

Dochody Bydgoszczy kurczą się

Elektrownia i gazownia filarami dochodów miasta

Omawiając projekt budżetu m. Bydgoszczy, zajmiemy się zkolei dochodami, które nie przedstawiają się zbyt wesoło. I tak — z majątku komunalnego przewiduje preliminarz dochody mniejsze od ubiegłorocznych o 90 tys. zł. Tak duży spadek wywołała ustawowa jak i dobrowolna a gospodarczo uzasadniona obniżka czynszów (około 50.000 zł.) oraz obniżenie się dochodów z kapitałów. **Z przedsiębiorstw miejskich** — przewiduje Magistrat dochód wyższy o 86.000 zł. mimo obniżenia cen za produkty wzgl. za usługi tych przedsiębiorstw. Mówiąc o dochodach z przedsiębiorstw miejskich odrazu omówimy w grubszych zarysach gospodarkę tych przedsiębiorstw:

Tor dojazdowy

Przelew mniejszy o 3.000 zł. wskutek gospodarczo uzasadnionej obniżki opłat za korzystanie z bocznicy kolejowej.

Gazownia miejska daje stale dochody

Przelew większy o 58.000 zł. a to dzięki wydatnemu obniżeniu kosztów produkcji. Konsumcja gazu kształtuje się pomyślnie dzięki kolejnemu obniżaniu cen za gaz przeciętnie z 26,6 gr. w roku 1928-29 na 21,3 gr. w roku 1934-35 czyli o 20 proc., przyczem normalne rabaty dochodzą do 16,5 gr. za 1 m^3 w zależności od ilości zużytego gazu. Szczytowym rokiem konsumcji gazu był rok 1930-31. Najmniejsza konsumcja gazu przypadła na rok 1933-34. Rok 1934-35 wykazuje identyczną konsumcję gazu co w roku 1928-29. Spadek konsumcji został więc w roku 1933-34 zahamowany. Biorąc pod uwagę dane z okresu ostatnich siedmiu lat i porównując równe co do ilości skonsumowanego gazu lata 1928-29 i 1934-35, stwierdzić trzeba, że koszta produkcji gazu rurociągów i administracji gazowni spadły o 25,7 proc. Mimo spadku dochodu w gazowni spowodowanego obniżką cen, przelew z roku 1928-29 w kwocie 430.735 zł. podwyższył się w roku 1934-35 na kwotę 446.405 zł. czyli o 3,6 proc. Z tego widać, że techniczna i handlowa strona tego przedsiębiorstwa przedstawia się dobrze, natomiast wadliwą organizację kontroli miarodajnych czynników względnie jej brak, wykorzystali nieuczciwi urzędnicy, powodując bardzo poważne straty.

Celowo przeprowadzane inwestycje, usprawnienia techniczne urządzeń fabrycznych zmniejszenie strat w rurociągach gazowych, — spowodowały — że mimo obniżenia cen gazu i produktów ubocznych wyniki finansowe w powyższych okresach porównawczych pozostały te same a nawet wyższe, stwarzając nadto w ostatnich latach odpowiednie fundusze na dalsze odnowienie urządzeń gazowni. Gazownia żadnych długów inwestycyjnych niema.

Rzeźnia miejska odrzuca zyski.

Przelew mniejszy tylko o 5.000 zł. mimo znacznego obniżenia opłat za ubój i t. d. Tę równowagę udało się utrzymać tylko dzięki wydatnemu obniżeniu kosztów eksploatacji. Ilość ubitych świń jako tego samego gatunku zwierząt, które podlegają największemu procentowo ubojowi w Rzeźni Miejskiej utrzymuje się, jeżeli chodzi o Rzeźnię publiczną i porównanie roku 1928-29 i 1934-35 prawie na tym samym poziomie, ulegając nieznacznej obniżce o 3 proc. Ilość ubitych świń w rzeźni eksportowej w porównaniu z rokiem największego uboju świń eksportowych, którym był rok 1931-32, spadła o 30 proc. jednak w porównaniu z rokiem pod tym względem najgorszym, t. j. 1933-34, podniosła się o blisko 10.000 sztuk, t. j. o 40 proc. Jeżeli chodzi o koszty eksploatacyjne, porównując lata 1930,31 i 1934-35, w których ogólny ubój świń był prawie równy, (91.000 sztuk) należy stwierdzić spadek tych kosztów o 27 proc. Przelew zaś zwiększył się zgórą trzykrotnie. Rzeźnia spłaci w r. 1936-37 resztę kapitału pożyczkowego zaciągniętego na rozbudowę bekoniarni w Firmie Bacon Export.

Wodociągi.

Przelew na 1936-37 mniejszy o 32.000 zł. wskutek obniżki cen za wodę i wydatków na inwestycje. Konsumcja wody utrzymuje się na poziomie roku 1928-29, lecz w stosunku do szczytowego roku 1929-30 spadła o 15 proc. Ceny od roku 1930-31 utrzymują się te same. Na rok 1936-37 projektuje się obniżkę o 1 gr. na 1 m^3. Koszty produkcji spadły w r. 1934-35, w stosunku do 1928-29, o blisko 26 proc. Przelew zwiększył się dwukrotnie.

Kanalizacja.

Przelew na 1936-37 mniejszy o 11.000 zł. i to wskutek obniżki opłat kanałowego, wyrównany zresztą częściowo dużą obniżką kosztów eksploatacyjnych. Ilość skanalizowanych za opłatą metrów sześciennych ścieków spadła w porównaniu z rokiem 1928-29 o 12 proc., a w porównaniu z szczytowym rokiem 1929-30 o 17 proc. Koszta skanalizowania 1 mtr. sześć. spadły o 17 proc. Przelew zwiększył się zgórą dwukrotnie. Opłata kanałowego utrzymuje się od r. 1930-31 na tym samym poziomie, na rok 1936-37 przewiduje się obniżkę o 2 gr. od 1 m^3 dostarczonej wody.

Licząc, że kapitał zakładowy Kanalizacji i Wodociągów wynosi ca 11.000.000 zł. przelew za rok 1934-35 wyrażał się 3,4 proc. od kapitału zakładowego.

Tramwaje dają... ale deficyt!

Deficyt na 1936-37 r. 60.000 zł. Sytuacja tramwaji pod względem finansowym przedstawia się źle. Ilość przewiezionych pasażerów maleje i w r. 1934-35 w porównaniu z r. 1929-30 spadła do połowy. Przyczyna leży nietylko w zubożeniu miejscowej ludności, w panującem bezrobociu, znacznem zmniejszeniu się przyjezdnych do Bydgoszczy wskutek ogołocenia jej z urzędów i różnych instytucyj, lecz również i w tem, że obecna sieć komunikacji tramwajowej obsługuje stosunkowo mały tylko obszar obecnych granic miasta.

W czasie dobrej konjunktury nie odbijało to się tak ujemnie na dochodach i w 1930-31 przelew tramwaji wynosił pokaźną sumę, obecnie niemożliwem jest uniknąć deficytu. Wydatki eksploatacyjne zredukowane są do możliwych minimalnych granic, ale należy uwzględnić, że główną pozycję wydatków stanowią wydatki na robociznę, bo ca 53 proc., których nie można zredukować tak daleko, jak tego specjalnie sytuacja finansowa tego przedsiębiorstwa by wymagała. Na r. 1936-37 przewiduje się uruchomienie linji na Bielawki oraz zapoczątkowanie komunikacji autobusowej. Pozostawiając cenę pojedyńczego biletu tramwajowego bez zmiany, zostały wprowadzone różne rodzaje biletów umożliwiających tańsze przejazdy dla tych, którzy muszą korzystać z tramwaju. Wogóle celowe i racjonalne rozwiązanie zagadnienia komunikacji miejskiej w Bydgoszczy stanowi bodaj najtrudniejszy problem w gospodarce miejskiej.

Elektrownia to kopalnia złota dla miasta.

Przelew na 1936-37 większy o 86.000 zł. mimo obniżki cen prądu a dzięki obniżeniu kosztów produkcji i zwiększonej ilości konsumentów. Pomimo kryzysu gospodarczego sprzedaż prądu w elektrowni w porównaniu z r. 1929-30 wzrosła o 27 proc. Wskutek zwiększonej produkcji koszty wytwarzania spadły znacznie (o 51 proc.), ale i średnia osiągnięta cena za sprzedaną kilowatogodzinę spadła w r. 1934-35 w porównaniu z r. 1930-31 o 33 proc. t. j. z 45 na 30 gr. naskutek obniżenia cen prądu dla przemysłu i handlu.

Na rok 1936-37 przewidujemy dalszą zniżkę ceny prądu dla mieszkań prywatnych o ca 4 proc. t. j. o 3 grosze na 1 kwh. w 1 bloku. Elektrownia musi spłacać długoterminowe pożyczki Banku Gosp. Krajowego, zaciągnięte na budowę nowej elektrowni oraz na wykup starej elektrowni i tramwaji, (reszta kapitału pożyczkowego wynosiła na 1. 4. 1935 r. jeszcze 6.000.000 zł.), jak również rok rocznie inwestować stosunkowo dość znaczne sumy na rozbudowę sieci na przedmieściach i na przebudowę sieci prądu stałego na zmienny.

Dochody z subwencji i dotacji zwiększą się o 2.500 zł. z powodu spodziewanej subwencji na Straż Pożarną z Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

Ze zwrotów wpływy będą większe o 50.000 zł. z powodu zwiększonego zwrotu na obsługę zaległych rat pożyczek elektrowni.

Z opłat administracyjnych dochody będą większe o 10.000 zł. z powodu zwiększenia dochodów opłat Wydziału Ewidencji Ludności, Komitetu Rozbudowy Miasta i Nadzoru Budowlanego.

Z opłat za korzystanie z urządzeń i zakładów publicznych — przewiduje Magistrat utrzymać dochody na tym samym poziomie co w b. r. budżetowym.

Dochody z opłat — przewidujemy 304.000 zł. i to z funduszu poż. zapomogowego na pokrycie deficytu wywołanego wielkim spadkiem dochodów miasta wskutek dekretów rządowych i konieczności obniżenia cen za produkty i świadczenia zakładów miejskich.

Dochody z wpływów podatkowych — mniejsze o 406.800 zł. i to wskutek dalszego a wyraźnego zmniejszenia się zdolności podatkowej obywateli oraz dekretów rządowych wybitnie obniżających dochód miasta z tytułu podatków a ściśle mówiąc dodatków od podatków państwowych, o czem już wyżej bardzo szeroko mówiłem. Przy tej sposobności pragnę nadmienić, że wpływy podatkowe za rok 1935-36 kształtują się dotychczas pomyślnie a suma zaległości podatkowych, która na 1 kwietnia 1935 r. wynosiła jeszcze zgórą 1.200.000 zł. spadła na 1. I. 1936 r. do kwoty 600.000 zł., czyli o połowę. W tych ostatnich cyfrach prowizorycznych, nieuwzględniono wprawdzie przypisu za rok 1935-36, jednak widzimy wybitny spadek zaległości podatkowych, przyczem stosunek kwot umorzonych do wpłaconych wyraża się jak 1:1.

Dochody z różnych — przewidujemy wyższe o zgórą 3.000 zł.

Jeżeli chodzi o budżet szpitali miejskich i zakładów opiekuńczych, to sprawa przedstawia się w ten sposób, że dla szpitali przewidujemy wydatki o zgórą 10.000 zł. mniejsze niż w r. b. przy również nieco mniejszej dopłacie ze strony miasta (1.500 zł.). Dla zakładów opiekuńczych przewidujemy wydatki o zgórą 13.000 zł. mniejsze niż w r. b. przy również mniejszej dopłacie ze strony miasta (zgórą 4.000 zł.). Ogółem do szpitali i zakładów opiekuńczych miasto będzie musiało dopłacić w r. 1936-37 zgórą 123.000 zł.

Co się tyczy Taboru Miejskiego, to proponujemy wydatki i dochody równocześnie mniejsze o ca. 28.000 zł. Zaznaczam, że dalszy spadek dochodów o równowartość zniżonych o 10% opłat za czyszczenie ulic wyrównaliśmy obniżką kosztów oczyszczenia, które obniżyły się z 36,5 gr. za 1 m^2 w r. 1931/32 na 25 gr. za 1 m^2 w r. 1935/36, mimo, że powierzchnia ulic, placów i chodników, podlegających stałemu oczyszczaniu, zwiększyła się z 874.000 m^2 w r. 1931/32 do 996.000 m^2 w r. 1935/36.

Miały pecha

Zamieszkały w Bydgoszczy pewien kolejarz wracając nocą ze służby do domu zawarł przygodną znajomość z dwiema uroczemi „córami Koryntu" 36-letnią Weroniką Ogórkiewicz i 32-letnią Marją Pucką.

Pięknie umalowane paniusie tak zachęcająco mówiły do kolejarza, iż wreszcie uległ pokusie i wstąpił z przygodnemi towarzyszkami do cichej i przytulnej restauracyjki. Czas mijał ochoczo i raźno, zwłaszcza przy obfitych kolejkach czystej z kropeczką i birbant byłby rozkoszny ten wieczór zachował na długo w pamięci, gdyby przymilające się niecnoty nie były wyciągnęły mu z kieszeni portfelu z zawartością 100 zł. Tem się tłumaczy fakt zjawienia się obu pań na sali rozpraw w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy w charakterze oskarżonych o pospolitą kradzież. Przyjaciółkom dostało się po 6 miesięcy więzienia.

Mistrzostwa ping-pongowe w Bydgoszczy

odbyte w dniach od 14 do 17 lutego 36 roku przyniosły następujące wyniki: gra pojedyńcza pań: 1) Czarnecka — Bydgoski Klub Wioślarek, 2) Molska — Bydg. Klub Wioślarek; drużynowo zwyciężyły również panie Bydg. Klubu Wioślarek.

Gra pojedyńcza panów: 1) Domeracki — Związek Strzelecki Oddz. 12, 2) Majchrzak — Związek Strzelecki Oddz. 12; gra podwójna panów: 1) Domeracki — Barnes (Związek Strzelecki), 2) Nowak — Czenszak (P. P. W.); drużynowo zwyciężył Związek Strzelecki oddz. 12 przed KS Brdą i 12 drużyną Harcerzy. W grze podwójnej mieszanej zwyciężyła para Derucka (BKS) Szumiński (KS. Leo) przed Czarnecką (BKW) i Książkiem (K. S. Leo).

Pełna tabela wygranych 1-go dnia ciągnienia loterji

GŁÓWNE WYGRANE

I i II ciągnienie

5.000 zł. na n-ry: 142427 179324

2.000 zł. na n-ry: 12495 87411 135281.

500 zł. na n-ry: 26355 82783 101833 120379 143140.

400 zł. na n-ry: 18996 29390 114680 122577 124680 153019 154052 169127.

200 zł. na n-ry: 26393 46550 48191 98735 107864 110262 118089 145830 169483 178892.

150 zł. na n-ry: 196 998 11762 28708 42935 48150 51628 60136 61226 61552 63509 65678 73562 97524 100657 101530 102987 118854 122469 133971 142432 156156 173450 179582 179626 182381.

Po złotych 100

226 1182 486 756 848 2090 94 506 3728 5796 991 96 6609 34 879 941 7099 606 980 8336 9151 549 653 777 850 923

10183 293 513 754 874 11437 624 787 12116 446 776 90 13350 776 14065 199 345 75 658 991 15046 234 926 16069 82 444 17306 90 18057 515 19706 898 967

20313 725 806 21096 415 568 771 863 976 22272 87 332 23115 44 581 24222 514 750 25036 136 424 686 26099 152 84 527 721 818 968 27363 546 898 919 28052 55 240 868 970 29343 940

30073 260 80 31762 812 32106 90 381 546 33400 712 34086 229 466 965 35747 36006 705 37403

38504 71 716 820 901 39 210 574 711

40031 610 42212 372 43766 865 44441 45520 905 46124 719 59 67 47575 48061 191 238 320 444 49131 43 397 438 606 969

50555 51112 93 487 853 62 52030 967 55549 56166 329 460 96 765 78 880 57364 58058 528

60136 335 438 75 613 800 61011 331 552 812 51 979 63324 436 64011 65244 899 66465 639 863 67010 223 30 445 893 68246 69017 599

70355 520 633 920 71598 861 933 72283 873 73023 210 74090 114 958 75750 820 79

76067 243 500 667 77146 47 401 626 78075 79692

80285 597 750 81007 101 77 414 82018 514 29 892 83132 61 742 84268 312 820 85071 323 454 612 747 831 86142 87026 148 414 88262 363 468 531 89303 938

90259 334 94 760 71 91379 87 482 92364 419 596 794 889 93281 92 329 488 657 741 86 94008 10 18 273 400 779 95025 342 51 857 97922 98629 60 803 99017 299 544 783 958

100210 12 743 101351 456 530 68 102652 103179 463 537 644 717 971 104175 106434 742 854 955 107714 108526 742

110033 39 150 262 346 111143 496 665 112005 138 762 113352 405 538 73 80 634 822

114024 254 417 840 917 115073 523 609 969 116107 202 390 468 814 25 117042 511 118331 537 119274 397.

120370 547 761 828 121510 715 122448 75 952 123060 707 126092 562 127710 128523 829 129365 66 674 999.

130568 986 131047 184 510 644 731 132049 179 407 534 80 906 91 134308 473 541 707 135139 767 86 136075 152 686 811 929 137211 66 419 758 138284 139349 588.

140093 206 409 819 141007 340 142052 753 813 143217 307 427 144113 80 383 928 145449 754 146483 965 147512 649 148173 498 670 755 997 149125 264 541 807 89.

150239 468 885 157220 435 83 774 938 152398 556 891 153850 154372 678 740 990 155146 72 496 889 90 156083 219 71 157482 960 158501 913 159223 675

160226 414 161311 457 930 162342 452 968 163303 737 165224 166311 640 843 167608 168496 169455 58 915

170899 171403 19 538 680 931 172154 450 861 992 173137 235 767 174145 213 175046 191 606 942 99 175528 177331 708 64 178116 641 904 179030 558 82 743 864

180539 626 60 69 833 918 74 181625 944 182207 445 857 183335 481 551 649 789 833 992 184614 784 185118 273 985 186368 71 400 5 504 635 188035 239 629 189285 661

190196 217 191959 193257 194003 35 176 39 19 677 783 979

Po złotych 50

13 202 62 50 614 1055 148 94 491 539 803 4 2058 234 495 626 887 2500 50 52 63 618 58 810 919 4131 608 56 727 956 85 5089 304 71 465 538 6166 281 382 408 12 27 773 989 7300 784 861 8200 507 31 748 835 998 8200 507 31 748 835 998 9004 231 519 728 73

10154 647 11088 139 98 285 436 605 71 707 739 943 12241 707 976 13062 216 663 768 803 68 910 28 14099 510 687 728 15031 270 324 475 723 969 16136 87 90 94 386 740 17061 472 84 648 752 76 18269 375 532 48 62 952 96 19208

20209 436 798 21119 48 325 51 909 91 22100 89 506 695 732 92 800 27 23175 400 527 99 612 742 934 24053 230 330 428 98 557 777 860 25119 645 64 813 26075 172 643 55 27005 72 98 484 682 825 967 28156 93 398 593 741 872 29101 236 390 478 846

30054 670 822 947 98 31312 36 745 32223 883 939 33181 400 525 617 785 825 518 98 34113 203 74 303 35338 512 884 36051 177 79 367 88 405 726 830 37050 204 546 632 38192 410 524 36 828 952 39104 381 564 605 935 56 71

40044 61 63 70 210 71 554 715 67 41018 47 350 410 12 801 983 42287 361 443 89 507 82 676 817 43350 806 969 44211 516 916 86 45050 292 93 488 902 46675 87 721 947 80 86 47256 371 696 48028 401 670 920 49143 273 445 688

50625 75 987 51034 286 370 430 632 52091 572 662 821 53077 163 408 97 513 836 863 937 54337 837 55251 316 70 692 937 56818 932 57010 243 412 891 953 70 58144 202 42 308 36 542 645 95 721 59155 380 865

61253 488 682 702 77 62145 226 71 489 531 63593 824 64067 258 596 687 65430 36 709 956 66060 211 343 67146 61 285 314 520 785 818 923 68035 79 446 62 639 891 69148 312 507 55 793

70080 207 10 69 387 422 596 636 80 780 911 71154 55 254 562 689 959 72591 606 892 925 36 73525 85 94 696 703 96 886 74543 87 632 708 85 938 75745

76077 193 256 365 559 75 636 98 853 77017 318 648 78104 468 623 25 999 79274 389 497 557 870

80083 143 400 29 644 818 81590 604 754 82385 517 730 76 810 81 83047 78 88 163 344 626 848 80 84275 435 991 85069 86111 79 234 431 73 407 51 87291 535 753 97 912 88003 148 62 367 484 96 579 706 49 877 914 89192 225 40(?) 8 988

90056 77 92 157 206 530 43 960 72 91146 92024 80 116 662 93 779 868 93065 84 122 61 71 449 58 744 53 873 87 89 94607 793 813 16 978 95430 647 803 96 183 417 538 903 97685 725 40 98052 107 241 79 375 685 921 99152 403 530 664 764 824

100136 431 989 101049 112 79 340 404 25 63 620 949 102099 728 970 103074 219 35 44 99 599 699 727 104122 93 287 341 694 708 815 964 70 105009 1566 292 321 858 79 106029 266 503 715 65 107205 33 342 445 47 648 5 9805 49 108198 356 93 580 774 109487 568 68 742 60 857 903 35 65

110337 91 600 20 762 856 111479 679 112276 307 87 429 56 518 62 751 113147 280 573 714 900 19 22 60

114018 121 326 620 770 891 997 115418 77 89 603 880 116040 81 232 77 349 450 589 790 815 975 117118 88 269 615 27 777 928 118407 602 925 119163 453 547 887

120518 81 685 793 906 47 50 64 121294 766 894 927 122303 528 59 650 901 123024 614 124070 277 396 546 719 803 38 125126 201 365 81 421 77 97 636 51 57 701 35 800 929 126150 376 611 775 947 72 127007 534 606 813 52 933 129166 214 406 592 700 808 30.

13002 89 97 219 86 667 735 998 131021 99 167 550 51 603 758 132125 238 369 461 575 777 803 10 31 910 133416 722 879 134136 84 300 25 487 526 52 615 853 81 984 90 135059 283 322 82 415 136156 980 137053 66 71 93 250 588 631 47 787 97 964 138102 235 90 552 609 933 139105 85 347 601 15 16 33 726 969.

140414 866 141012 231 54 401 696 850 142068 102 90 631 943 62 143074 412 43 90 681 893 94 99 927 144253 387 419 888 145117 629 769 146195 415 27 655 769 147011 94 680 82 780 839 932 148001 327 611 47 828 89 972 149112 426 539 719 87 803 906 92.

150005 94 678 777 876 151151 345 419 679 714.

152042 77 175 308 643 90 946 153067 434 791 823 54 65 154009 106 211 37 387 484 745 70 155414 29 70 646 95 156437 41 562 909 82 157090 357 437 614 853 916 158181 306 51 934 159315 575 629 57 975 89

160606 762 848 50 161199 233 62 865 94 162065 118 293 404 70 544 805 904 163026 35 41 43 786 827 164579 629 760 75 165157 519 777 166018 59 718 167087 510 77 613 168085 686 626 904 8 79 169930 42

170356 425 171011 174 553 60 678 172094 137 853 906 52 173079 245 388 784 91 935 174374 559 795 992 175053 215 57 352 64 80 933 67 177345 47 562 743 867 75 178403 56 7645 179159 320 44 452 586 682 87 921 64

180115 348 848 181208 31 182094 180 39 183022 426 606 753 64 523 184671 772 821 968 185101 350 901 70 186263 427 566 959 187091 103 224 81 488 517 96 686 797 188317 665 986 189296 468 640 921

190812 191084 228 94 935 65 192069 74 133 74 368 93 730 803 193065 107 75 253 194066 110 21 296 704 935

III-e ciągnienie

Po 100 złotych

168 903 38 1141 514 2672 893 4107 639 921 7703 9594 975.

10008 50 411 563 854 11223 785 12457 533 13160 24147 15421 638 16577 989 17092 18397.

20319 21176 980 22224 453 23544 79 24324 25479 28290 305 417 533 29640 726 828.

30062 303 632 40 31624 32168 33144 397 35376 36369 587 37385 38842 39273 857.

40204 6 371 41123 42224 685 44060 102 758 45138 47033 407 48362 790 947 49967

50564 51289 972 52043 53235 905 54065 56616 57262 58052 828.

61358 62493 508 64436 65012 111 357 66516 67259 68487 593 815 69806.

70579 73843 74180 437 898 75534 655.

76183 911 77647 834 79265

81382 661 85289 86221 666 88274 89680 892

90555 82 91218 571 92577 703 93559 925 95737 96504 761 97439 869

103256 104026 783 105189 359 81 499 106034 143 109054 241 967

110500 113020 171 613 114185 488 115747 116426 555 118117 601 119921

120509 938 121116 313 926 122316 124167 958 126319 789 90 127455 826 33 129190 421

130479 131083 971 132855 77 133672 134334 933 135367 867 136509 137479 139538 67

140815 982 141758 143151 287 580 677 144041 145046 651 147035 148309

150361 151225 420

153022 974 154743 937 157314 159264 565

160340 729 161012 163523 164165 165160 539 589 167015 384 168789 169104 261

170288 171851 172280 602 173627 174254 175491 612 177582 178340

180219 769 182350 183024 358 864 184036 609 80 185451 645 186679 187240 554 188332 35 189312 61

192476 193021 51 194140 969

Po 50 złotych

393 689 805 984 1256 71 2095 194 387

3830 4065 5664 92 6026 561 889 7183 609 17 8175 9350 646 768.

10603 781 11252 394 12987 13853 55 14552 98 15007 138 691 16218 482 649 713 17902 91 18115 486 671 913 19925.

20112 208 348 21046 22257 812 23183 246 957 94 24261 851 25086 312 34 651 26235 385 584 908 27268 361 681 753 28181 221 29581 925.

30057 193 31470 32189 288 463 700 33833 34269 336 792 827 35914 36102 241 639 762 918 38139 39059.

40297 563 42081 43498 44479 45462 46366 548 62 683 47178 296 48037 414 49148 85 665 768.

50406 645 990 51800 52290 557 53188 375 415 628 31 930 54608 55875 921 56903 57041 58366 567 59582 612.

65098 993 66003 67064 939 69228 405 618.

70184 791 71054 607 72823 73409 41 635 997 74312 423.

76620 77636 904 78368 81 870 80 79324

80144 211 81074 266 82782 83224 385 629 84356 439 689 982 85411 86594 614 85 898 87979 88622 62 89427 578 919

91073 673 893 915 92551 725 93240 337 601 742 80 94597 623 52 95736 96064 155 779 842 97247 530 98094 754 99188 546 601 74

100271 79 101026 168 360 600 817 969 102208 103320 614 104176 434 910 105328 438 107094 208 13 108131 203 730 109075 870 938

110073 242 351 111169 322 29 407 637 858 980 112106 473 113487 617 46 114099 146 348 580 115392 117056 921 118837 119119 683

122004 123350 783 124200 735 991 125267 523 126719 127130 527 683 903 30 128204 937 129053 105 679

130701 831 131225 53 516 132853 133495 774 134307 723 940 135033 727 136213 338 73 433 656 923 137608 138080 182 311 139402 4 32

140092 142295 143563 855 144103 614 818 145224 40 389 642 880 975 146573 83 687 147056 71 199 323 76 996 148562 149279 520 90 742

150137 151198 340 525 66

152594 153593 154438 548 893 926 155365 837 156934 66 157806 947 159094

161547 888 162016 410 164853 85 166093 321 849 167415 739 48 168004 684

170101 590 171214 459 172599 690 173130 335 76 174209 493 746 175266 621 978 176037 484 526 179616

180073 515 182317 183828 91 184039 464 733 40 869 185375 793 828 186607 187551 188978 189220 944

191125 192654 193019 671 194327 537

3. Co. 13/35. 1528

EDYKT WYWOŁAWCZY.

Helmut Jerzy Wasielewski, rolnik w Kręgu, powiat Starogard, zastąpiony przez adwokata Reiskego w Starogardzie wniósł o wywołanie listów hipotecznych, wystawionych dla hipotek zapisanych w księdze wieczystej Krąg wykaz I. 4 w dziale III pod nr. 6 w kwocie 6.000 marek na rzecz wnioskodawcy a odsetki na rzecz wdowy Teresy Wasielewskiej urodzonej Radtke oraz pod nr. 12 w kwocie 6.000 marek na rzecz Deutsche Bauernbank für Westpreussen G. m. b. H. w Gdańsku.

Wzywa się przeto posiadaczy tych listów, by najpóźniej na terminie w dniu 13 października 1936 o godz. 12 w tutejszym Sądzie, pokój nr. 23 przedłożyli listy hipoteczne i zgłosili swe prawa, w przeciwnym razie zostaną ze swemi prawami wykluczeni.

Starogard, dnia 10 lutego 1936 r.
Sąd Grodzki.

GDAŃSK

HOTELE — RESTAURACJE — KAWIARNIE — LOKALE ROZRYWKOWE

Znane oddawna marki **„Henkell-Trocken“-„Henkell-Silberstreif“**
są wszędzie do nabycia po przystępnych cenach. 1531 Gd
DANZIGER SEKTKELLEREI JULIUS KREICKE — GDAŃSK
Tel. 28590 i 25122 Brotbänkengasse 16 Tel. 28590 i 25122

REICHSHOF-PAVILLON
KABARET I PAŁAC TAŃCA
Gdańsk naprzeciw dworca głównego
Przodująca scena kabaretowa gdańska
CODZIENNIE POPOŁUDNIU O GODZ. 5-tej
HERBATKA Z TAŃCAMI
W barze znany Mixer Steves 1335 Gd
LOKAL OTWARTY DO GODZINY 4 RANO

INDRA-PALAST SOPOTY
DANCING — KABARET — BAR
Bodenburg i Speisewagen
Langgasse **Gdańsk,** naprzeciw Ratusza.
PIERWSZORZĘDNA RESTAURACJA
POLSKIE SPECJAŁY
1339 Gd

Znana od dawna
winiarnia i handel win
R. Denzer Danzig Weingroßhandlung Spirituosen-Jmport Gegr. 1854
Gdansk, Langer Markt 16, Telef. 23936.
Sprzedaż butelkowa w winiarni.
Kantor i składnica Hundegasse 81/82, telefon 24138. 1577 Gd

GRAND HOTEL REICHSHOF
GDAŃSK, naprzeciw dworca głównego.
Pokoje z bieżącą ciepłą i zimną wodą.
We wszystkich pokojach telefony.
W Restauracji
wyśmienite potrawy i napoje.
Ceny przystępne. 1578 Gd

Grand-Hotel Eden
właśc.: Danziger Hotelverwaltung A.-G.
GDAŃSK
Stadtgraben 11 naprzeciw głównego dworca
Modny hotel z wszelkim komfortem
Łazienki — bieżąca woda.
1334 Gd *Telefon 21945-48.*
Restauracja w podziemiu.

ALHAMBRA z TROKADERO - BAR TANECZNY
Przodujący lokal nocny Gdańska
Dnia 20 lutego tajemnica zapustów Alhambry . . . . . .
Lokal otwarty do godz. 4 rano. Przystępne ceny
Właściciel I. NISSAN Brodbänkengasse 44, tel 284-32. 1340 Gd.

„GERMANIA“
RESTAURACJA-KAWIARNIA i KABARET
Właściciel Meta Seidel
GDAŃSK
HUNDEGASSE 27/28. 1337 Gd
TANIEC-BAR
LOKAL OTWARTY DO GODZINY 4-tej RANO
PRZYSTĘPNE CENY — — MIŁY NASTRÓJ.

Rathaus-Lichtspiele
GDANSK
Langgasse 60/61 Telefon 25870
HANS ALBERS
HENKER
FRAUEN UND SOLDATEN
(KAT KOBIET I ŻOŁNIERZY)
Wielki film awanturniczy według powieści „Ein Mannsbild namens Prack“ z udziałem
HANSA ALBERSA
w podwójnej genjalnej roli niemieckiego rotmistrza i czerwonego generała
CHARLOTTE SUSA — JACK TREVOR
Aribert Wäscher, Fita Benkhoff, H. v. Meyering
Film o niesłychanym nasięciu
Początek seansów: w niedziele o godz. 2.30. 4.40 6.50, 9. w dni powszednie o godz. 4. 6.20, 8 45.
Przedsprzedaż biletów od godz. 1 przy kasie dziennej.
Podczas seansu wstęp wzbroniony - Numer. miejsca.

CAFE VATERLAND
GDAŃSK, LANGGASSE 57/58 1341 Gd.
Sensacyjna orkiestra kawiarniana **ERICH ORLY SCHMEKAL**
8 panów z własnym koncertowym fortepianem Hupfelda, Jazzem i organami
CODZIENNIE O GODZ. 4-7 i 8-1 W NOCY

Znakomita kawa wyśmienite pieczywo
w cukierni i kawiarni **„Cafe Lukas“**
właść. Franz Binder
Telefon 26362. Gdańsk, Stadtgraben 10.
naprzeciw dworca głównego.
1336 Gd

KLUB-BAR
GDAŃSK
Reitbahn 23, przy Langgasser Tor — telefon nr. 22191.
CZOŁOWY BAR GDAŃSKA
LOKAL OTWARTY DO GODZ. 4 RANO
Kapelmistrz: Kaemmler
Kierownictwo: Helmut Martini
1423 Gd

V. Km. 2022/35. 1575

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rew. V. Piotr Stefaniak, mający kancelarję w Toruniu, ul. Kopernika 14 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 lutego 1936 r. o godz. 11 w Lubiczu na podwórzu Falęckiego odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z 3 wagonów drzewa budulcowego, belek, kantówek i łat, oszacowanych na łączną sumę 1.800,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

(—) Piotr Stefaniak.
komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rew. V.

Zakład optyczny
Oskar Meyer właśc. Jasieńska i Zeller
zał. 1809 Bydgoszcz, ul. Gdanska nr. 21. tel. 13-89
Sumienne wykonanie wszystkich okularów.
Fachowa i rzetelna obsługa. 1130

---

3. Co. 293/35. 1568

Wypis.

WYROK! W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! W sprawie wywoławczej Jana Janza, kupca z Bydgoszczy, ul. Sienkiewicza nr. 24 Sąd Grodzki w Grudziądzu przez sędziego grodzkiego Ornassa orzekł:

Książeczkę oszczędnościową Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu grudziądzkiego w Grudziądzu Nr. 5437 opiewającą na 1.090 zł. oraz 52 groszy wystawioną na nazwisko Jan Janz, Bydgoszcz, ul. Hetmańska 27 uznaje się za pozbawioną mocy.
Zlecenie Nr. 123/GR.

III. U. 2/36. 1569

OBWIESZCZENIE.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, Wydział Handlowy postanowił w dniu 10 lutego 1936 r. ogłosić upadłość firmy Dom Urbanowski, Eksport Produktów Żywnościowych, Spółka z ogr. odpow. w Bydgoszczy, ul. Kwiatowa; wezwać wierzycieli upadłej firmy, by zgłosili swe wierzytelności do dnia 28 marca 1936 r. do akt niniejszej sprawy w wyżej podanym Sądzie; wyznaczyć sędziego komisarza w osobie sędziego S. O. Pogodę w Bydgoszczy a syndyka upadłości w osobie Stefana Andrzejewskiego w Bydgoszczy, ul. Krasińskiego 2.
Zlecenie Nr. 211/8.

TORUN

Meble

wszelkiego rodzaju najtaniej kupujesz tylko Toruń, Prosta 5. Przekonaj się! Spamiętaj! Powiedz drugiemu! 1366C

Samochód

Essex, 4-osobowa limuzyna 11/50 K. M., wyremontowana, w dobrym stanie zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje Franciszek Kowalak, Toruń, Prosta 22, telefon 1393. 1507CK

Gospodyni-kucharka

poszukuje posady do lepszego domu lub kasyna, świadectwa pierwszorzędne. Oferty uprasza się kierować do Admin. „Dnia Pomorsk.“ Toruń, pod „Uczciwa“. 1551CK



Siła przyzwyczajenia.
Gdy mistrz skoków na nartach znajduje się latem na wycieczce w górach...

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W.M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.20 zł
Z odnoszeniem do domu . . . . 2.50 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . . 2.89 zł
Pod opaską . . . . 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca . . 2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost . . . 1.75 gd
Zagranicą . . . . 4.00 gd
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpowiedzialny na Wejherowo: Tadeusz Gierat, Wejherowo, ul. Sobieskiego 18 a. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wiktor Mielnikow, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki 1. —
Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.